Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73. — —

Aresztowanie komendanta UOW

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6·50
Bez dostawy . . zł. 6·—
Za granicą . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9327. Lwów, środa 3 września 1930. Rok XXI.

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER

WICEMIN. STARZYŃSKI UDAŁ SIĘ DO LWOWA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1. września. (Z). Wiceminister skarbu **Starzyński** udał się dziś wieczorem na otwarcie Targów Wschodnich do Lwowa.

—o—

OFICJALNE ZAPRZECZENIE.

Warszawa, 1. września. (PAT). W pewnym odłamie prasy codziennej, jak również rolniczej ukazała się wiadomość o **rzekomym przywozie kilku tysięcy wagonów pszenicy z Rumunji i Węgier do Polski,** dokonanym w lipcu br.

Ministerstwo rolnictwa stwierdza oficjalnie na zasadzie statystyki urzędowej, że przywóz pszenicy w ciągu lipca **wynosił z Rumunji 39 wagonów, z Węgier zaś 123 wagony.** Wiadomo, że w poprzednim miesiącu przywóz pszenicy był minimalny, wynosił bowiem 11 wagonów, w sierpniu zaś ustał niemal zupełnie. Pogłoski powyższe są pozbawione zatem wszelkiej rzeczowej podstawy.

—o—

PIERWSZY POCIĄG NA LINJI BYDGOSZCZ - GDYNIA.

Gdynia, 1. września. (PAT). Na nowo wybudowanej linji kolejowej **Bydgoszcz-Gdynia uruchomiono wczoraj o godzinie 18-tej pierwszy pociąg pasażerski,** w którym przybyło kilkunastu inżynierów i kierowników budowy kolei. Wycieczka o godzinie 20.50 powróciła tym samym pociągiem do Bydgoszczy.

—o—

KATASTROFA KOLEJOWA W STANACH ZJEDN.

Saint Luis, 1. września. (PAT). Wczoraj wieczorem wydarzyła się na linji, prowadzącej do San Francisco **katastrofa kolejowa, której ofiarą padło 11 zabitych i 3 rannych.** Wdrożone śledztwo ustaliło, że przyczyną katastrofy była **wielka ilość głazów, nagromadzonych na torze, w sposób dowodzący, że było dziełem sabotażystów.**

—o—

Na otwarcie Jubileuszowych Targów.

RZUCIŁEM WIERCHY I TATRZAŃSKIE PIARGI,
NA SKRZYDŁACH SPIESZĘ DO RODZINNYCH STRON,
ABY POWITAĆ NASZE WSCHODNIE TARGI
I ROZKOŁYSAĆ ŚPIĄCY RYMÓW DZWON.

DZWOŃŻE MÓJ DZWONIE I PRZEZ POLSKĄ NIWĘ
NIEŚ SWĄ MELODJĘ, SILNIEJSZĄ OD SŁÓW,
BO SERCEM DZWONU JEST TO SERCE ŻYWE,
KTÓRE TAK BARDZO UKOCHAŁO LWÓW.

NIECH SIĘ ROZDZWONI W TEM DZWONIENIU RADOŚĆ,
ŻE NAS NIE ZABIŁ ZAPOMNIENIA GROT,
ŻE KREW ZNÓW TRYSŁA NA LIC NASZYCH BLADOŚĆ
I WSZYSTKIE PULSA BIJĄ TAK JAK MŁOT.

NIECHAJ ZADZWONI W RYTMIE MOICH WIERSZY
DUMA, ŻE TWÓRCZĄ ERUPCJĄ SWYCH SIŁ
NASZ LWÓW W WYŚCIGU PRACY JEST NAJPIERWSZY
TAK JAK W WYŚCIGU KRWI JUŻ PIERWSZYM BYŁ.

NIE ZNAMY GRANIA GONGÓW I UNIESIEŃ
W CISZY WZRASTAŁO DZIEŁO TWARDYCH RĄK.
LECZ W TĄ DZIESIĄTĄ TARGÓW WSCHODNICH JESIEŃ
TRZEBA, BY ZABRZMIAŁ UROCZYSTY GONG.

I BY SIĘ WRESZCIE CICHO UŚMIECHNĘŁA
DUSZA TYCH, KTÓRYM MARZEŃ ZAKWITŁ KWIAT,
KTÓRZY OBCHODZĄ JUBILEUSZ DZIEŁA,
ROZPOCZĘTEGO TEMU DZIESIĘĆ LAT.

DNIE SĄ ZŁOCISTE I SREBRNE SĄ NOCE
I JEDEN DZISIAJ JEST NAJWYŻSZY TON,
GDY W CZAS JESIENI SPADAJĄ OWOCE,
NIOSĄC OJCZYŹNIE SWEJ NAJSŁODSZY PLON.

Henryk Zbierzchowski.

JAPOŃSCY LEKKOATLECI W WARSZAWIE.

Warszawa, 1. września. (PAT). Dziś przybyła do Warszawy **drużyna lekkoatletyczna japońska,** która w sile 16 zawodników i 3 reprezentantów weźmie udział w międzynarodowych zawodach w „Polonji".

—o—

20 OFIAR KATASTROFY KOLEJOWEJ POD GLASGOWEM.

Londyn, 1. września. (PAT). Dziś rano przywieziono do jednego z tutejszych szpitali **20 osób, które odniosły rany w czasie katastrofy kolejowej, jakiej uległ nocy ubiegłej ekspress pod Glasgowem, wpadając na dworcu w Euston na zastawę.** Maszynista i palacz zostali zasypani węglem, który z powodu zderzenia wypadł z tendra.

W dziesięciolecie

Lwów, 2. września.

Lwów święci dzisiaj swoje dożynki. Zaroi się dzisiaj piękny plac powystawowy, otworzą się na oścież podwoje pawilonów przed gośćmi z całej Polski i zagranicy!

Dziesiąte, jubileuszowe Targi Wschodnie!

Czyliż trzeba mówić, jak doniosłą rolę odgrywają one w życiu ekonomicznem naszego Państwa? Krzepią i napełniają otuchą cały naród, **demonstrując** ad oculos **nieustanny, stały postęp w rozwoju naszego przemysłu i handlu.** Dają świadectwo przed światem całym, że **pracujemy wytrwale, że umiemy pracować.**

Ale „Targi Wschodnie" — to nie tylko doroczny egzamin z naszej pracy; **to potężny, niezawodny a skuteczny środek propagandowy.**

To wskrzeszenie **wiekowych tradycyj naszego grodu,** który leżąc na rubieży między zachodem a wschodem, jak z jednej strony stał zawsze czujnie i wytrwale na straży granic Rzeczypospolitej, tak równocześnie koncentrował w sobie bujne życie handlowe, pośrednicząc w handlu wymiennym między wschodem i zachodem.

Zapewne — dziś stosunki polityczne tak się ułożyły, że o nawiązaniu żywszych normalnych stosunków z naszym najbliższym sąsiadem ze wschodu jeszcze mówić nie można.

Ale poza Rosją mamy przecież **cały Wschód: mamy Rumunję, kraje bałkańskie,** nie mówiąc już o dalekim Wschodzie. **W tym kierunku iść powinna i iść musi nasza ekspanzja przemysłowa, wspierana planową polityką naszego Rządu.**

Tembardziej dziś właśnie, kiedy przez całą Polskę jak długa i szeroka rozbrzmiewa hasło **„wyścigu pracy"** i w wyścigu tym Polska musi iść w zawody z innemi państwami.

Jeden jest jeszcze moment, na który zwrócić trzeba uwagę, właśnie w dzisiejszej sytuacji, wobec wzmożonej działalności nacjonalistów niemieckich i związanej z tem zbrodniczej akcji sabotażowej w naszej dzielnicy:

„Targi Wschodnie" — to z punktu widzenia polityki nieodzowne **pendant** do Targów Poznańskich. Bo tak, jak Targi Poznańskie dają przed Europą świadectwo polskości naszej prastarej Wielkopolski, — tak „Targi Wschodnie" tutaj, w tej drugiej stanicy kresowej, stwierdzają niezbicie, że również **i w Małopolsce Wschodniej naród polski jest i pozostanie prawowitym gospodarzem tych ziem.**

Przetrwały Targi Wschodnie najcięższe lata kryzysu gospodarczego. Przetrwały, bo **cały naród doceniał należycie ich wartość i znaczenie,** bo całe społeczeństwo nie szczędziło im życzliwego poparcia. Przetrwały, bo okazały się **niezbędnym czynnikiem** w rozwoju naszego życia przemysłowego.

Ziarno, rzucone na podatną glebę, rozwija się coraz piękniej i rokuje obfite plony. Nie wolno zrażać się nam chwilowemi trudnościami, nie wolno ustawać w pracy, ani tembardziej o puszczać rąk.

Z pełną ufnością patrzymy w przyszłość: nie dziś, to jutro, za rok, czy dwa, czy trzy zaczniemy zbierać **obfite, stokrotne plony, będące zawsze niezawodną nagrodą, wytężonej pracy.**

A wówczas i Lwów zatętni znów bujnem życiem, wskrzeszając dawne piękne swe tradycje, — wówczas ożywi się ten naturalny, odwieczny szlak handlowy i zawrze praca ku pożytkowi i chwale całej Rzeczypospolitej.

Więc dziś, gdy święcimy **dziesięciolecie istnienia „Targów Wschodnich",** w tym dniu, uroczystym nie tylko dla naszego miasta, nie tylko dla naszego handlu i przemysłu, lecz i dla całej Polski — ślemy im serdeczne życzenia.

Demonstracje antyniemieckie w Łodzi.

Wybito szyby w budynku konsulatu Rzeszy.

Łódź, 1 września. (PAT). Wczoraj w godzinach popołudniowych grupa wyrostków **dotarła niespostrzeżenie do gmachu, w którym mieszczą się redakcje dzienników niemieckich w Łodzi „Freie Presse" i „Lodzer Volkszeitung", gdzie wybito szyby.** Inne grupy demonstrantów nieoczekiwanie zebrały się przed domem przy ul. Kościuszki 85, **gdzie mieści się konsulat niemiecki. W domu tym wybito kilka szyb w prywatnych mieszkaniach.** Przybyła w obu wypadkach policja zajścia zlikwidowała, nie dopuszczając do przeniesienia się ich na inny teren. Śledztwo zostało wdrożone.

Łódź, 1 września. (PAT). Po demonstracjach, jakie odbyły się pod redakcjami pism niem. w Łodzi w dniu wczorajszym **raniony został radny miasta Robert Pilbrich i Henryk Chmiel.** Również wedle doniesień, w **czasie manifestacyj pod konsulatem niemieckim podczas odpierania tłumu przez policję raniony został podkomisarz Grzybek, trzech przodowników i 6 posterunkowych.** Policji udało się demonstrantów wyprzeć i w ten sposób nie dopuścić do większych awantur.

Warszawa, 1 września. (Z) Z Łodzi donoszą **o szczegółach demonstracyj antyniemieckich.** Po zakończeniu pochodu **część tłumu oderwała się od głównego korpusu pochodu i skierowała się ku konsulatowi niemieckiemu.** Drogę do konsulatu zagrodził oddział liczący **54 policjantów z komisarzami na czele. Tłum przerwał kordon policyjny i pomaszerował pod gmach konsulatu. Policja zamknęła bramy domu. Demonstranci przypuścili szturm do gmachu konsulatu i uzbroiwszy się w belki usiłowali wyłamać bramę.** Dowodzący oddziałem policji **podkom. Grzybek został ciężko ranny uderzeniem belki w pierś. Ma zgniecioną klatkę piersiową. Ranny jest również st. przodownik policji i kilkunastu posterunkowych. Wysiłki policji nie zdołały jednak przeszkodzić wybiciu kamieniami szyb w oknach poselstwa.**

Wiceminister niemiecki dr. Geib

zaprosił przedstawicieli rządu polskiego do Berlina

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1. września. (Z) Niemiecki wicemin. pracy **dr. Geib** zwiedzał w towarzystwie przedstawicieli Rządu i Banku Gosp. Kraj. **szereg ciekawych budowli finansowanych przez Bank Gosp. Krajowego.** Kolejno wiceminister niemiecki **zwiedził Żoliborz oficerski** jako typ budynków jednorodzinnych małomieszczańskich. Następnie wiceminister przybył na **osiedle dziennikarskie,** gdzie wysłuchał referatów o akcji finansowej Banku i wyraził **podziw dla rozwiązania architektonicznego i wykończenia willi o typie jednorodzinnym i wielkiego bloku mieszkalnego.** Z kolei zwiedził wiceminister trzeci typ, mianowicie **typ mieszkań robotniczych na przedmieściach Warszawy.** Mieszkania te łączą się z przedszkolami i ambulatorjami. Wiceminister niemiecki zwrócił uwagę na **świetny wygląd dzieci, które mają podostatkiem słońca, powietrza i gimnastyki.** Następnie zwiedził wiceminister **Dom Akademicki,** w którym znajduje pomieszczenie około 1700 studentów. Minister stwierdził, że **tego rodzaju instytucję widzi poraz pierwszy** i kazał sobie przedłożyć najrozmaitsze plany, szkice i kalkulacje. Minister niemiecki **zaprosił przedstawicieli Rządu do Berlina** dla zwiedzenia nowych budowli społecznych na nowo wzniesionych przedmieściach miasta.

Sprawy gdańskie w Lidze Nar.

IDZIE O ZMIANĘ KONSTYTUCJI WOLNEGO MIASTA I PRZYSTĄPIENIE GDAŃSKA DO MIĘDZY NAR. BIURA PRACY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1. września. (Z). Na porządku dziennym tegorocznej sesji jesiennej **Rady Ligi Narodów** znajdują się m. i. **2 punkty dotyczące Wolnego Miasta Gdańska,** mianowicie zmiana konstytucji WM. Gdańska, która będzie referowana przez min. spr. zagr. Wielkiej Brytanji **Hendersona,** oraz sprawa przystąpienia WM. Gdańska do Międzynarodowego Biura Pracy, która to sprawa została **w senacie negatywnym rozstrzygnięta przez Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Hadze.** W związku z temi sprawami udają się do Genewy oprócz delegacji polskiej pod przew. min. **Zaleskiego,** Komisarz Gen. Rzplitej Polskiej w Gdańsku min. **Strasburger,** Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku **Gravina** i prezes Senatu WM. Gdańska **Sahm.**

NOWY DYREKTOR KONSERWATORJUM W WARSZAWIE.

Warszawa, 1. września. (PAT). Dyrektorem Konserwatorjum muzycznego w Warszawie został mianowany **prof. Morawski,** znany i ceniony muzyk, który od szeregu lat przebywał stale w Paryżu.

NA V. MIĘDZYNAR. ZAWODY STRZELECKIE WE LWOWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1. września. (Z). Dziś wyjechał do Lwowa na V. międzynarodowe zawody strzeleckie zastępca komendanta głównego związku strzeleckiego **mjr. Rusin.**

Poważna Placówka Przemysłu Rodzimego.

Kryzys gospodarczy w Polsce ogarnął niemal cały przemysł. Lecz mimo ciężkich czasów rodzinne placówki nasze trwają na posterunku chlubnej pracy owiane nadzieją lepszego jutra. Do chlub nie znanych placówek przemysłowych w Polsce należy fabryka PRZETWORÓW OWOCOWYCH I WARZYWNYCH „SAS" w Beńkowej Wiszni założona w roku 1922, własność ordynacji familijnej hr. Dzieduszyckich. Fabryka wyposażona w najnowsze urządzenia techniczne, stoi na najwyższym poziomie dostarczalności, a wyroby firmy: kompoty, marmelady, powidła mają ustaloną markę dobroci nietylko w naszej połaci kraju, lecz w całej Polsce.

Na czele zarządu stoi młody, energiczny i rzutki dyrektor, p. Ignacy Głażewski, który żmudną pracą i fachową wiedzą utrzymuje tą starą rodzinną placówkę na wysokim poziomie przedwojennej etyki kupieckiej.

W obecnym sezonie owoców warto przypomnieć, że wszelkie zamówienia na wyroby fabryki są na czasie. Starej rodzimej placówce przemysłu naszego życzymy dalszego świetnego rozwoju.

DO WALKI WYBORCZEJ STANĄ 4 BLOKI.

Na czoło listy Centrolewu wysunięty zostanie Marsz. Daszyński.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1. września. (Z.) Donosiliśmy wczoraj, że pełną parą przygotowują się wybory. Będą to po raz pierwszy w Polsce wybory, do których staną nie poszczególne partje, ale wielkie bloki wyborcze, reprezentujące wyraźny kierunek. Po wczorajszych naradach zorganizowały się dziś właściwie 4 wielkie bloki: grupa rządowa (BB), Stronnictwo Narodowe, Centrolew i mniejszości narodowe. — Stronnictwa wchodzące w skład Centrolewu, przedtem jeszcze nim rozwiązano Sejm, nie były zdecydowane na wystawienie wspólnej listy wyborczej. Po wczorajszych naradach zapadła dziś decyzja, że stronnictwa Centrolewu wystąpią do wspólnej akcji wyborczej. Sądząc z obliczeń, które Centrolew na posiedzeniach wewnętrznych kalkuluje, zamierza on zdobyć około 240 mandatów w okręgach, a równocześnie liczy na zdobycie z list państwowych około 60 mandatów. Na dzisiejszem posiedzeniu Centrolewu cyfra ta była uzasadnianą, przyczem zgodzono się na to, że na czoło wszystkich list Centrolewu ma być wysunięte nazwisko marszałka Daszyńskiego, na drugiem miejscu ma być nazwisko prezesa Stronnictwa Chłopskiego wicemarszałka Dąbskiego.

Warszawa, 1. września. (Z.) W kołach rządowych, kierujących wyborami odbywały się narady w sprawie organizacji bloku wyborczego i techniki wyborczej. Główny sztab stanowią b. premjerowie Sławek i Świtalski oraz p. Hołówko.

Trzej kandydaci na stanowisko generaln. komisarza wyborczego.

Warszawa, 1. września. (Z.) Na wiadomość o rozwiązaniu Sejmu i Senatu przybył do Warszawy, przerywając urlop, prezes Sądu Najwyższego Supiński. Następnie przybył dziś prezes II. Izby karnej Michaelis oraz prezes III. Izby Sieradzki. Dziś przedpołudniem odbyło się posiedzenie czterech prezesów Sądu Najw. pod przewodnictwem p. Supińskiego, na którem postanowiono przedstawić Premjerowi Marsz. Piłsudskiemu zgodnie z przepisami ustawy o ordynacji wyborczej następujących kandydatów na stanowisko gen. komisarza wyborczego, a mianowicie sędziego Sądu Najw. Iżyckiego, obecnego gen. komisarza wyborczego sędziego Sądu Najw. Kaszyńskiego, i zastępcę obecnego gen. komisarza wyborczego sędziego Sądu Najw. Lipińskiego. Premjer przedstawił p. Prezydentowi Rzplitej wniosek o mianowanie jednego z trzech kandydatów gen. komisarzem wyborczym.

Urzędnicy sejmowi nie otrzymali pensji.

STAŁO SIĘ TO NA POLECENIE WICEPREMJERA BECKA.

Warszawa. 1. września. (Z.) Dziś rano urzędnicy sejmowi, których jest bardzo poważna ilość, a razem ze służbą i strażą marszałkowską stanowią małą „armję" sejmową, **zostali zawiadomieni, że Min. skarbu nie otworzyło kredytu na wypłatę ich pensji.** Wywołało to wielkie wrażenie wśród tego licznego grona ludzi, którzy **zaczęli używać najrozmaitszych środków, aby sprawę wyjaśnić.** Wicemarszałek Senatu Gliwic udał się z interwencją do Min. skarbu Matuszewskiego, który oświadczył mu, że **jest to zarządzenie Min. Becka.** Pensyj ostatecznie **nie wypłacono.** Sprawa ta ma być wyjaśnioną **dopiero w najbliższych dniach.**

Pogłoska o nowym dekrecie pras.

RÓWNIEŻ PROJEKTY USTAW ZALEGAJĄCYCH W SEJMIE MAJĄ BYĆ DEKRETOWANE.

Warszawa, 1. września. (Z.) W kołach rządowych rozeszła się wiadomość, że w najbliższym czasie ukaże się **nowy dekret prasowy, który będzie wzorowany na uchylonym ostatnio przez Sejm dekrecie prasowym.** Równocześnie rząd przygotowuje **szereg innych dekretów, które zastąpią ustawy sejmowe.** Dekrety wydane będą na podstawie konstytucji, która upoważnia rząd do wydawania dekretów z mocą ustawy w czasie po rozwiązaniu Sejmu, a przed powołaniem nowego. W ten sposób **rząd zamierza kilkadziesiąt ustaw, które w Sejmie nie zostały załatwione, a wniesione zostały przez rząd, dekretować.**

P. Paciorkowski ustąpił

ZE STANOWISKA NACZELNIKA WYDZIAŁU BEZPIECZEŃSTWA WOJEWÓDZTWA WOŁYŃSKIEGO.

Warszawa, 1. września. (Z.) W kołach politycznych rozeszła się wiadomość, że naczelnik wydziału bezpieczeństwa województwa wołyńskiego **Edward Paciorkowski ustąpił.** Na jego miejsce będzie mianowany **komandor podpor. marynarki wojennej Wiktor Wojnicz.** Wiktor Wojnicz urodził się w Łucku, studja zaś skończył w Rosji.

Ze skargą do ks. biskupa przemyskiego

SPRAWA GEN. GÓRECKIEGO PRZECIW KS. PANASIOWI.

Warszawa, 1. września. (Z.) Wobec odpowiedzi ks. arcyb. Twardowskiego, że nie jest kompetentny w sprawie wniesionej przez gen. Góreckiego skargi przeciw **ks. Panasiowi**, gen. Górecki rozpoczął poszukiwania, **by ustalić, do jakiej archidjecezji należy ks. Panaś.** W rezultacie udało się gen. Góreckiemu dowiedzieć, że **ks. Panaś podlega biskupowi przemyskiemu.** Obecnie gen. Górecki **skierował skargę do ks. biskupa przemyskiego na ks. Panasia.**

Pozwy cywilne przeciw skarbowi kolejowemu

Warszawa, 1. września. (Z). Niektóre stronnictwa postanowiły wnieść pozwy cywilne przeciw skarbowi kolejowemu o **zwrot wydatków poniesionych na podróże kolejami, odbyte w dniu rozwiązania Sejmu.** Posłowie wy-

Czy się zgodzi?

Marsz. Piłsudski miałby firmować listę wyborczą BB.

Warszawa, 1. września. (Z.) **Do Marszałka Piłsudskiego udać się ma w najbliższych dniach delegacja z prośbą, by stanął na pierwszem miejscu we wszystkich listach sana-**

POŻAR FOLWARKU POD PRZEMYŚLEM.

Przemyśl, 1 września. (PAT). Na folwarku Matysa Freifelda, t. zw. „Na Kmiecince" obok Przemyśla wybuchł dziś około godz. 2 w południe **pożar, który momentalnie objął zabudowania gospodarskie.** Przybyłej na miejsce straży pożarnej udało się z trudem w kilka godzin **pożar zlokalizować.** Spłonęła jedynie stodoła, w której znajdował się zapas zboża zwiezionego z pola. Szkoda wynosi około **15.000 zł.** W związku z tem aresztowano trzech robotników, którzy przed trzema dniami przyjęci zostali do robót rolnych na folwarku, w dniu dzisiejszym zaś, przed pożarem, porzucili pracę. Dochodzenia w toku.

—o—

chodzą z założenia, iż do wydania zarządzeń unieważniających legitymacje poselskie jest uprawniony Marszałek Sejmu, a nie Min. komunikacji.

W CENTRALI M. S. W.

Warszawa, 1. września. (Z). Na czas urlopu dyrektora departamentu wydziału samorządowego MSWewn. **Weisbroda** pełnić będzie jego funkcje **dr. Windakiewicz.** W czasie urlopu naczelnika wydziału praw stanu cywilnego i ruchu ludności wydziałem tym kierować będzie **inspektor min. Kilewski.** Radca min. **Ostrowski** przydzielony został do wydziału osobowego.

—o—

GEN. KUNZ UCIEKŁ Z BOLIWJI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 września. (Z) Z Berlina donoszą: Na parowcu „Berlin" przybył do Hamburga osławiony generał niemiecki **Hans Kunz, instruktor armji boliwijskiej.** Kunz wypowiadając się wobec dziennikarzy co do stosunków politycznych, panujących w Boliwji oświadczył, że **Boliwją rządzą nie stronnictwa polityczne, lecz szereg możnych rodzin,** polityką trudnią się adwokaci, a oficerowie są wmieszani w krąg interesów poszczególnych rodzin. **Gdy rozeszła się wiadomość, że Kunz własnoręcznie zastrzelił dziewięciu zbuntowanych kadetów, synów wybitnych rodzin, musiał on pospiesznie opuścić Boliwję, ścigany opinją tego kraju.**

—o—

KANCLERZ SCHOBER W PRZEGLĄDZIE FOX FILMU.

Wiedeń, 1 września. (PAT). Na prośbę Fox Film Corporation wygłosił dziś **kanclerz Schober** dwa przemówienia, jedno w języku angielskim, drugie w niemieckim. Będą one reprodukowane w filmowym przeglądzie Fox Film Corporation.

KRWAWE REWIZJE W INDJACH.

Dacca, 2. września. (PAT). Do tutejszego szpitala przywieziono 35 studentów, którzy **odnieśli rany w czasie rewizji,** przeprowadzanych przez policję w ich mieszkaniach.

Bombay, 1 września. (PAT). Zamkniętych tu zostało nowych 5 przędzalń. Ogółem od czasu rozpoczęcia akcji biernego oporu zamkniętych zostało **24 przędzalń,** zatrudniających około 60.000 robotników.

—o—

Z DNIA.

Insynuacje nie na czasie.

Lwów, 2. września.

(—) Z wczorajszej prasy dowiedzieliśmy się rzeczy wprost nieprawdopodobnych. Oto z ust wysokiego dygnitarza, a mianowicie naczelnika wydziału narodowościowego w M. S. W. p. Suchenka, który przez półtora dnia bawił we Lwowie w związku z akcją władz bezpieczeństwa wymierzoną przeciw elementom wywrotowym, padły słowa, „że społeczeństwo polskie w Małopolsce Wsch. jest nieodpowiedzialne, że jest zbyt mało zorganizowane, zbyt mało ma własnej inicjatywy i oczekuje wszystkiego od władz centralnych w Warszawie".

Słowa te wypowiedziane przez p. Suchenka na konferencji prasowej w Warszawie, wywołały we Lwowie najgłębsze zdumienie. Wprost nie chce się wierzyć, by reprezentant rządu mógł je wypowiedzieć. Warto zadać sobie pytanie, czy to ciężkie oskarżenie społeczeństwa polskiego nastąpiło za wiedzą rządu, czy też zarzuty zostały wypowiedziane na gorąco, pod wpływem zdenerwowania, które udzieliło się p. Suchenkowi po wizycie we Lwowie. Żałujemy też mocno, że p. Suchenek nie wypowiedział tych słów tu u nas, gdzie spotkałby się z odpowiednią odpowiedzią.

Właściwie trudno pojąć, czego wymaga p. Suchenek od społeczeństwa polskiego w Wschodniej Małopolsce, które nazwał „nieodpowiedzialnem, oczekującem wszystkiego od władz centralnych w Warszawie". Czyż mamy przypomnieć p. Suchenkowi, że społeczeństwo polskie jeszcze długo przed bajkową karjerą p. Suchenka zdało egzamin ze swej odpowiedzialności, kiedy to w r. 1919 samorzutnie odparło zamach na polskość Lwowa, nie pytając wcale p. Suchenka, co w tej sprawie należy zrobić. Czy zgodne stanowisko ludności Lwowa i udział jej wraz z kobietami, starcami i dziećmi w krwawej walce o rubieże Rzeczypospolitej nie jest dostatecznym dowodem odpowiedzialności?

A teraz drugi zarzut, że „społeczeństwo Małopolski Wschodniej zbyt mało ma inicjatywy i oczekuje wszystkiego od władz centranych w Warszawie". Należy ubolewać, iż p. Suchenek nie wie o tem, że właśnie społeczeństwo Wschodniej Małopolski okazało dotąd najzasobniejszą inicjatywę państwowo-twórczą i ono to przeważnie dostarczyło budowniczych państwa i fachowców w licznych dziedzinach.

Społeczeństwo w Małopolsce jest wychowane w tradycji poszanowania prawa i obowiązujących ustaw. Posiada we krwi poczucie prawa i praworządności i dlatego właśnie nie ujmuje inicjatywy w swe ręce, uważając, że jest to obowiązkiem wyłącznie władz centralnych.

POWRÓT FALI UPAŁÓW WE WŁOSZECH.

Rzym, 2. września. Sygnalizują z całych Włoch **powrót fali wielkich upałów,** które dochodzą od 37 do 38 stopni w cieniu.

Min. Kwiatkowski we Lwowie

Lwów, 2. września.

Wczoraj o godz. 18.55 pociągiem pospiesznym z Warszawy przybył do Lwowa na uroczystość otwarcia Jubileuszowych V. Targów Wschodnich p. minister przemysłu i handlu **inż. Kwiatkowski.** Pozatem przybył rumuński wiceminister rolnictwa **Potarca,** radca handlowy poselstwa rumuńskiego w Warszawie **Balacescu** i inni.

Celem powitania p. ministra przybyli na dworzec p. wojewoda lwowski **Nakoniecznikoff - Klukowski,** dowódca O. K. gen. **Popowicz,** prezydent miasta inż. **Brzozowski,** naczelnik wydziału bezp. **Rogowski,** dyrektorzy Targów Wschodnich **Grosman i Orzechowski,** wojewódzki komendant policji inspektor **Grabowski,** starosta grodzki p. **Gallas.**

Z dworca odjechał p. minister do pałacu wojewódzkiego.

W dniu dzisiejszym przybyć ma do Lwowa dyrektor depart. Ministerstwa przemysłu i handlu **Sokołowski** oraz naczelnik wydziału **Królikowski.**

Kto wygrał 40.000 dol.?

WCZORAJSZE CIĄGNIENIE DOLARÓWKI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 września. **Dziś rano odbyło się losowanie dolarówek. Główna wygrana 40.000 dol. padła na Nr. 205.070, 8.000 dol. na Nr. 620.409. 3.000 dol. nry: 156.865, 88.136, 6.236, 1000 dolar. nry: 119.145, 783.806, 633.996, 886.241, 455.953.**

Krwawe rozruchy w Budapeszcie

STARCIE POLICJI Z ROBOTNIKAMI.

Budapeszt 1. września. (PAT) Około 10.000 robotników wyruszyło dziś w pochodzie przez ulice miasta, wznosząc okrzyki: **Precz z burżuazją, chcemy pracy i chleba!** Policja piesza i konna usiłowała rozproszyć manifestantów, ci jednakże obrzucili policję kamieniami, a **następnie poczęli grabić sklepy.** Przy ul. Dohony, rozpraszając tłumy manifestantów, policja zmuszona była użyć szabel, przyczem jeden z robotników raniony został w głowę. Również w dzielnicy willowej Budapesztu policja zmuszona była do użycia broni siecznej, aby rozproszyć manifestujących robotników, którzy rozrzucali ulotki komunistyczne. Inna grupa manifestantów, odrzucona przez policję z bulwaru Andrassy'ego, znalazłszy się w dzielnicy willowej, rozpoczęła **siłą forsować wejścia do willi.** Najostrzejsze starcia miały miejsce w sąsiedztwie historycznego pałacu Vayda Hunyady, gdzie manifestanci usiłowali wtargnąć do pałacu, zostali jednakowoż przez policję odparci. Rozruchy zostały całkowicie zlikwidowane około godz. 15. W czasie demonstracji jeden osobnik **został zabity,** zaś ciężko ranionych zostało około 50 osób. Według doniesień z prowincji, dzień minął tam wszędzie spokojnie.

Budapeszt 1. września. (PAT) Wedle doniesień prasy wieczornej, w czasie dzisiejszych rozruchów jedna osoba została zabita, rany zaś odniosło około 300 osób, w tem wielu policjantów. Rannych zostało również dwóch dziennikarzy. W związku z dzisiejszemi rozruchami policja aresztowała 131 osób.

Szczegóły aresztowań członków UOW

Lwów, 2. września.

Odnośnie do aresztowań wśród Ukraińców, o czem na innem miejscu piszemy, Pat podaje dalsze szczegóły:

W związku z zapoczątkowaną przez policję polityczną lwowską likwidacją ukraińskiej organizacji wojskowej we Lwowie, a częściowo na terenie sąsiednich województw tarnopolskiego i stanisławowskiego przytrzymano wielu członków tej organizacji, zajmujących z jednej strony stanowiska kierownicze, bądź też odgrywających w UOW. wybitną rolę. Akcja policji wykracza poza ramy bojowej ukraińskiej wojskowej organizacji, obejmując również organizacje ukraińskie nacjonalistyczne (O. U. N.), stanowiące dotychczas, jak stwierdzone zostało na procesie w sprawie zamachu w czasie IX. Targów Wschodnich, przybudówkę polityczną UOW., a obecnie opierającą swoją działalność na analogicznych zasadach jak UOW., a więc na systematycznej i zdecydowanej akcji terrorystycznej.

Przytrzymani zostali następujący członkowie UOW. i OUN.:

Jaciw Nestor, przedsiębiorca autobusowy z Cieszanowa, znany bojowiec, u którego znaleziono materjał kompromitujący, egzemplarze „Surmy" itp.,

Stefaniszyn Antoni, znany z procesu o zabójstwo śp. kuratora Sobińskiego i głośnych napadów na ambulanse pocztowe w r. 1925, u którego znaleziono przy rewizji różne materjały kompromitujące w postaci korespondencji, „Surmy" i materjały wybuchowe.

Matijciw Prokop z Bełejowa, pow. Dolina, urzędnik prywatny, kooperatysta, bojowiec; znaleziono materjał wybuchowy. Wymieniony był karany za szpiegostwo w związku ze sprawą Atamańczuka i Werbickiego w r. 1928.

Medwid Antoni ze Skolego, znany bojowiec i karany sądownie za napad UOW. w r. 1925 w Dolinie na kasę Rady Powiatowej, przyczem poniósł śmierć posterunkowy policji Gromadka.

W obecnej chwili trwa dalsze przesłuchiwanie pozostałych przytrzymanych, których liczba zwiększa się w stosunku do prowadzonej przez policję polityczną akcji, i których nazwisk ze zrozumiałych względów nie można narazie ujawnić.

Przy dochodzeniach, jak wspomniano poprzednio, asystuje prokurator sądu.

NOWY LOT TRANSATLANTYCKI.

Paryż 1. września. (PAT) Wobec zakończenia wszystkich przygotowań, Costez i Bellonte dziś o godz. 10.55 wystartowali **do lotu transatlantyckiego.** Samolot wzniósł się w powietrze w ciągu 40 sek. Zebrane na lotnisku w Le Bourget kilkutysięczne tłumy, **entuzjastycznie żegnały lotników, którym towarzyszyła eskadra złożona z 5 samolotów.** Pierwszy z eskortujących samolotów powrócił o godz. 11.30, donosząc, iż lot odbywa się w warunkach pomyślnych. Lotnicy lecą na wysokości około 200 m. Według doniesienia z godz. 11.40, Costez i Bellonte przeleciawszy na południe od Crotoy, rozpoczęli lot nad morzem.

Likwidacja organizacji komunistycznej w Przemyślu.

Przemyśl, 1. września. (PAT,. Władze bezpieczeństwa przeprowadziły dziś likwidację organizacji komunistycznej, która uprawiała agitację **wśród szeregowych służby czynnej na terenie przemyskiego garnizonu.** W związku z tem aresztowano znanego przywódcę komunistów przemyskich **Mikołaja Lewandowskiego,** organizatora ostatnich strajków robotników budowlanych, niejakiego Leona Żmińkę, oraz Cecylję Kohl. Aresztowani zostali oddani do dyspozycji prokuratury sądu okręgowego w Przemyślu. W czasie przeprowadzania rewizji, znaleziono u aresztowanych obfity materjał obciążający.

Wicemin. dr. Potarca we Lwowie

Wypróbowany przyjaciel Polaków w Rumunji przybył na Targi Wschodnie.

Lwów, 2. września.

W związku z otwarciem Jubileuszowych Targów Wschodnich przy-



Wicemin. rolnictwa dr. POTARCA szef delegacji rumuńskiej na jubileuszowych Targach Wschodnich.

był do Lwowa jako szef rumuńskiej delegacji wiceminister rolnictwa p. dr. Potarca. Ostatnio reprezentował p. wicemin. Potarca wraz z ministrem przem. i handlu p. Madgearu rząd rumuński na konferencji agrarnej w Warszawie.

O ile p. min. Madgearu jest osobistością dobrze w Polsce znaną z kilkakrotnych wizyt, m. i. również z pobytu na Wystawie poznańskiej i ze stałej, rzetelnej pracy nad zbliżeniem gospodarczem obu państw, o tyle o drugim dostojnym gościu zaprzyjaźnionego z nami królestwa godzi się podać kilka wyjaśnień.

P. wicemin. dr. Potarca jest wybitnym autorytetem na polu rolnictwa i ustawodawstwa rolnego, cenionym dla swej objektywności i nawskróś rzeczowego ustosunkowania się do zagadnień swego resortu. W tym charakterze trwale zapisał się w pamięci obywateli polskich w Rumunji, pokrzywdzonych przy przeprowadzeniu reformy rolnej. Była to znana naszemu społeczeństwu sprawa optantów polskich na Bukowinie, w Transsylwanji i Bessarabji, których majątki ziemskie uległy wywłaszczeniu na szczególnie dotkliwych warunkach. Zabiegi o naprawienie tego aktu toczyły się przez szereg lat, rozbijając się o negatywne stanowisko poprzednich rządów rumuńskich. Dopiero wicemin. Potarca, rozpatrzywszy sprawę z punktu widzenia prawa i słuszności, pchnął ją na realne tory i sprawił, że krzywda, wyrządzona naszym obywatelom, została przez państwo rumuńskie naprawiona.

Przez ten akt sprawiedliwości i lojalności zasłużył się p. wicemin. Potarca dobrze przyjaźni polsko-rumuńskiej, usuwając z niej cienie dawnych nieporozumień i realizując nową erę czynnej i serdecznej współpracy.

Przyjaźń polsko-węgierska.

Interesujący artykuł w „Nemzeti Ujsag“.

Lwów, 2. września.

Z okazji oficjalnego udziału w Targach Wschodnich specjalnej grupy węgierskiej, utworzonej pod egidą węgierskiego ministerstwa rolnictwa i tamtejszego rolniczego instytutu eksportowego, zamieszczamy poniżej w przekładzie polskim artykuł, który ukazał się w budapeszteńskiej gazecie „Nemzeti Ujsag“. — Red.

Nie mija prawie żadne zebranie towarzyskie polsko-węgierskie, podczas którego mówca nie cytowałby: **„Węgier, Polak dwa bratanki, jak do szabli tak do szklanki“.** Każda pieśń ludowa zawiera **szczere uczucia ludu, każde przysłowie prawdę, wykazaną doświadczeniami długich lat.** Niewątpliwem jest zatem, że powyższe przysłowie odźwierciedla uczucia ludu zarówno polskiego, jak węgierskiego uświęcone tradycją setek lat. Trudno znaleźć w Europie inne takie dwa narody, których **historja byłaby tak wspólną już od więcej niż tysiąca lat.** Przytem po dokładnem zbadaniu istniejących okoliczności stwierdzić można, że między Polakami a Węgrami nie istnieje żadne pokrewieństwo rodowe, a nawet **zupełna niepodobność języków w wielu wypadkach stoi na przeszkodzie ściślejszym stosunkom.** W przeszłości musiała zatem istnieć **jakaś wspólnota uczuciowa,** która mimo przeszkód, oba te narody od czasów św. Szczepana do chwili obecnej tak ściśle związała.

W pewnych warunkach powyższe przysłowie dostarcza nam wyjaśnienia. Zarówno dla ludu polskiego, jakoteż węgierskiego charakterystycznemi właściwościami są ich **dzielność wojenna i szczerość charakteru,** przez które — walcząc prawie równocześnie, szczególnie w średniowieczu — dla **chrześcijaństwa i kultury,** oba te narody znalazły się tak w szeregach chrześcijaństwa, jak i w boju. Związki małżeńskie między synami i córkami rodzin arystokratycznych, wspólny król, wytrwanie przy konstytucji, analogiczny ustrój społeczny, dążenia do zrzeszenia kultury, szczera gościnność, wszystko to przyczyniło się do tego, że **oba te narody w myślach i uczuciach zbliżały się do siebie.** Sąsiedztwo dawnej Galicji z północną częścią Węgier, związki małżeńskie między córkami i synami rodzin zamieszkałych na tych obszarach, w wielu zaś wypadkach ogniste wino tokajskie, zaprzyjaźniło w wielkiej mierze wesołych, lubujących się w hucznych zabawach panów polskich i węgierskich.

Opisywanie **wspólnej historji tego tysiąciecia** jest zadaniem historyka, ja zaś, wskazując jedynie na najważniejsze chwile tej historji wspominam, że **Uniwersytet krakowski został założony przez Jadwigę, córkę Ludwika Wielkiego.** Uniwersytet wileński przez **Stefana Batorego, za którego właśnie panowania Polska stała u szczytu swojej potęgi.** Król polski **Jan Sobieski położył kres panowaniu tureckiemu.**

W naszych walkach o niepodległość walczyło oprócz generała **Bema** jeszcze wielu bohaterów polskich. Rozbiór i przeszło 130-letnia niewola Polski pod panowaniem obcych dały przyjaźni polsko-węgierskiej **nowy kierunek.** Po rozbiorze ujarzmiony i udręczony naród polski **stawiał silny opór dążeniom wynarodowienia ze strony Rosji i Niemiec.** Zaprzeczyć się zaś nieda, że więcej niż 130 lat trwający zabór Polski pozostawił ślady w myślach i uczuciach narodu polskiego. Polacy żyjący pod zaborem rosyjskim osądzali nasze dążenia na podstawie prasy rosyjskiej, która się zawsze odnosiła do nas wrogo, zaś **prasa niemiecka — mimo, że Niemcy były z nami sprzymierzone — nigdy nie okazała nam zbyt dużo sympatji.**

Po wskrzeszeniu Polski, kiedy zaszła potrzeba zajęcia nowego stanowiska politycznego, **przyjaźń polsko-węgierska dostała nową podstawę.** Polska zawdzięcza odzyskanie swojej niepodległości traktatowi pokojowemu, zawartemu równocześnie z traktatem w Trianon, przez który Węgry straciły większą część ziemi i ludności. **W interesie Polski leży zatem bezwarunkowe wytrwanie przy tym traktacie, natomiast Węgry nigdy nie zgodzą się na traktat trianoński.**

W ramach tej właśnie polityki, która i tak wiecznie trwać nie może, rząd polski i węgierski współpracuje mimo wszystko w wielu sprawach. Lecz polityka rządów nie może wywrzeć wpływu na tysiącletnią przy-

jaźń dwóch narodów, nawet na tych nie, którzy są oficjalnymi politykami. Po odzyskaniu niepodległości nastąpił w Polsce chaos polityczny, gospodarczy i socjalny, który zagłuszał prawie zupełnie przyjaźń polsko-węgierską. W zaborach rosyjskim i niemieckim (z wyjątkiem Wilna) **przyjaźń do Węgier podczas tych 130 lat poszła w zapomnienie.** Największa przyjaźń, o którą nikt się nie stara i nikt się nią nie opiekuje, zgaśnie z czasem. **Lwów i Kraków,** szczególnie ten ostatni — to były środowiska, które mimo utraty wspólnej granicy, **pierwsze nawiązały kontakt towarzyski i kulturalny z Węgrami.** Była to zupełnie mała gromadka Węgrów i Polaków, którzy nie bacząc na istniejące przygnębienie polityczne, rozpoczęły **chwalebną pracę około odbudowy starych stosunków.**

Jakie są wyniki tej pracy, mógł p. Minister hrabia Klebelsberg stwierdzić przy sposobności swego pobytu w Warszawie, będąc obecny na odczycie. To zainteresowanie i ta miłość, jaką otoczyły ministra w stolicy Polski w Warszawie, koła polityczne, towarzyskie i kulturalne, **przechodzi oczekiwania nawet tych, którym dobrze jest znana sympatja narodu polskiego do węgierskiego.** Minister oświaty hr. Klebelsberg zjawił się ze swoim odczytem jako **wybitny przedstawiciel kultury węgierskiej.** Jego odczyt o życiu węgiersko-polskiem historycznem i gospodarczem jest **wybitnem dziełem uczonego.** Odczyt jego wywarł oczywiście ogromne wrażenie na licznie zebranych przedstawicieli życia politycznego i gospodarczego stolicy polskiej. Przez wielką swoją pracę przyczynił się p. minister Klebelsberg w dużej mierze do **rozwoju stosunków między Polską a Węgrami,** przez co pozyskał sobie wdzięczność każdego Węgra, któremu los naszej ekspanzji kulturalnej leży na sercu. Dla uwieńczenia tej wielkiej pracy wskazanem byłoby ująć ten odczyt w **formie publikacji w języku polskim** i węgierskim i uczynić go w ten sposób **dostępnym również i dla szerokich warstw społeczeństwa.**

Stosunki kulturalne i gospodarcze między Polską a Węgrami rozwijają się z dnia na dzień. Oba te narody są **bogate w arcydzieła sztuki i dzieła naukowe,** posiadają one dużo ambicji i szlachetne dążenia. Kiedy nas Polacy byłego zaboru rosyjskiego i niemieckiego ponownie poznają, zostaną naszymi przyjaciółmi, gdy zaś na tej już zaczętej drodze dalej pójdziemy, wtedy niewątpliwie **odbudowa tysiącletniej przyjaźni obydwóch tych państw da nam najlepsze wyniki.** Nie wolno nam nigdy zapomnąć, że Polska obecnie **liczy 30 miljonów mieszkańców,** z których 2/3 części są Polakami, między którymi wprawdzie zachodzą chwilowe różnice zdań w polityce wewnętrznej, jedno zaś jest pewne, mianowicie, że gdyby **chodziło o nienaruszalność granic Państwa Polskiego, wszyscy stanęliby jak jeden mąż do walki.** Dla nas Węgrów oznacza ta bezinteresowna i szczera przyjaźń **nadzwyczajną moralną i kulturalną korzyść,** dla której poparcia wszystko musimy uczynić, co w naszej mocy stoi. I były te dwa narody braćmi w dawniejszych czasach w wspólnej walce i przy kieliszku, mamy nadzieję, że i w przyszłości, czyniąc zadość wymaganiom naszej epoki, stare przysłowie: „Węgier, Polak dwa bratanki, jak do szabli tak do szklanki", również i na polu kultury nauki i sztuki da się zastosować

Dr. Antoni Steiner,

Dyrektor Izby handlowej węgiersko-polskiej w Budapeszcie

Miejska komunalna kasa oszczędności we Lwowie.

Lwów 2. września.

Instytucja ta założona przez Gminę m. Lwowa w r. 1912 jako Miejska Kasa Oszczędności" w ostatnich latach wywiera, dzięki swemu wybitnemu rozwojowi, coraz silniejszy dodatni wpływ na rozwój życia gospodarczego m. Lwowa.

Rok 1929 i 1930 stanowią poważny etap w rozwoju tej Instytucji. Mimo depresji gospodarczej, jaka w tym okresie czasu daje się odczuwać w Państwie naszem, w związku z ogólnoświatowem po łożeniem ekonomicznem, Kasa rozwija się normalnie, opierając się na silnym i trwałym fundamencie powszechnego zaufania, które jest wynikiem poręki Gminy miasta Lwowa, gwarantującej całym swym majątkiem za zobowiązania Kasy z tytułu wkładów i ich oprocentowania, oraz dodatnią ocenę rozwijanej przez Kasę wszechstronnie działalności na polu krzewienia idei oszczędności i stworzenia zdrowego kredytu.

Wyrazem żywotności rozwoju Kasy są następujące porównawcze daty statystyczne, odnoszące się do działu wkładkowego:

Stan wkładek oszczędności wynosił:
w roku 1927 zł. 23.324.633.80 na 38.978 książeczkach,
w roku 1928 zł. 36.382.188.04 na 50.254 książeczkach,
w roku 1929 zł. 51.582.854.10 na 63.744 książeczkach,
w roku 1930 do 30./7 zł. 60.053.544.— na 70.714 książeczkach.

Ilość stron w tym dziale, która z końcem roku 1929 wykazywała cyfrę 217.626 czyli 725 dziennie, wynosiła w 1930 roku do dnia 30. czerwca ogółem 141.276, czyli dziennie przeciętnie 941, a więc o 216 stron dziennie więcej aniżeli w 1929 roku.

Pragnąc ułatwić składanie oszczędności ludności podmiejskiej przystąpiła Kasa jeszcze w roku 1928 do założenia Oddziału swego przy ul. Gródeckiej l. 60.

Że myśl ta była szczęśliwa świadczy najlepiej fakt, iż Oddział ten w dniu 31. grudnia 1928, a zatem w niespełna miesiąc po otwarciu wykazał sumę wkładów w kwocie:
Zł. 216.334.04 na 645 książeczkach,
w dniu 31. grudnia 1929 roku:
Zł. 2.315.806.82 na 4.881 książeczkach,
zaś w dniu 30. czerwca 1930 roku:
Zł. 3.235.906.98 na 6.629 książeczkach.

W ten sposób w ciągu półtora roku swego istnienia zebrał Oddział ten 3 i 1/4 miljona złotych, co niewątpliwie przynosi chlubę okolicznej ludności, składającej się przeważnie z funkcjonarjuszy kolejowych, świadcząc dowodnie o wyrobionym u nich zmyśle oszczędzania i zrozumieniu doniosłych skutków oszczędzania dla dobrobytu ludności, dla zdobycia lepszej przyszłości dla jednostek — a w konsekwencji dla gospodarczego rozwoju całego Państwa.

Te tak dodatnie rezultaty zachęciły Kasę do zakładania dalszych Oddziałów miejskich i jako drugi z rzędu został otwarty w bieżącym roku Oddział przy ul. Żółkiewskiej l. 75. — Zaledwie kilkumiesięczną działalność tego Oddziału daje pełną rękojmię jego dalszego rozwoju.

— W roku 1929 wypłacono właścicielom wkładów tytułem odsetek kwotę Zł. 3.135.833.01, czyli niemal 70% osiągniętego przez Kasę dochodu, co jest wymownym dowodem, że Kasa uważa za słuszne, aby główną korzyść z jej działalności osiągali właściciele wkładek oszczędności.

Należy podnieść, że wkłady na książeczkach oszczędnościowych Kasy posiadają na podstawie Rozp. Prez. Rzpltej z dnia 13. kwietnia 1927 r. Dz. U. Rzpltej Polskiej Nr. 38/27 poz. 339 — charakter funduszów ulokowanych z bezpieczeństwem prawnem (pupilarnem).

Prowadzoną w poprzednich latach akcją popierania ruchu budowlanego przez udzielanie pożyczek budowlanych na budowę nowych domów względnie konserwację i nadbudowę starych budynków, którą rozwija Kasa w roku 1929 i 1930 w dalszym ciągu, przyczynia się Kasa bardzo poważnie do złagodzenia klęski mieszkaniowej oraz do rozwoju ruchu budowlanego w naszem mieście.

Pożyczek tych udzielono w granicach 50% kosztorysu we formie wekslowej, a po ukończeniu budowy przemieniano je na pożyczki hipoteczne.

W roku 1929 udzielono:
157 pożyczek budowlanych
na łączną kwotę Zł. 6.194.685.—
185 pożyczek hipotecznych
na łączną kwotę Zł. 5.028.195.—
razem: Zł. 11.222.880.—

Za powyższą kwotę wybudowano 290 domów nowych, zawierających 2.243 izb i zrekonstruowano 52 starych domów.

W roku 1930 do dnia 15. sierpnia udzielono:
168 pożyczek budowlanych
na łączną kwotę Zł. 4.239.190.30
128 pożyczek hipotecznych
na łączną kwotę Zł. 1.519.881.20
razem: Zł. 5.759.071.50

z czego wybudowano względnie buduje się 247 nowych domów o 2.842 izbach mieszkalnych, zaś 49 starych domów poddano rekonstrukcji.

Jeśli mowa o działalności kredytowej Kasy, to główną jej formą pod względem zaangażowania kapitałów są pożyczki wekslowe.

W roku 1929 przyjęto do eskontu:
63.983 weksli na łączną kwotę Zł. 109.424.342.—,
zaś w 6-ciu miesiącach roku 1930:
35.885 weksli na łączną kwotę Zł. 638.173.—.

Procentowo z udzielonych w roku 1929 kredytów przypadło:

na handel	20.26%
na przemysł	26.85%
na rolnictwo	10.38%
na rękodzieło	6.44%
na właścicieli realności	34.07%
inne	2%
	100%

Fundusze rezerwowe Kasy wynoszą obecnie kwotę:

Zł. 2.950.486.62,

faktyczna jednak ich kwota jest znacznie wyższą, ponieważ realność przy ul. Wałowej 9. i Sobieskiego 10. figuruje w Funduszu rezerwowym w kwocie 223.548.— Zł., podczas gdy rzeczywista wartość tych realności wynosi conajmniej Zł. 800.000.—.

Ogólny obrót kasowy Instytucji w roku 1929 wynosił Zł. 495.827.734.95.

Znaczne usługi oddaje ludności miasta Lwowa Miejski Zakład Zastawniczy, stanowiący również Oddział Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie. Zakład ten udziela drobnych kredytów pod zastaw kosztowności na dogodnych warunkach spłaty. Dla ilustracji działalności tego Zakładu wystarczy przytoczyć, że w roku 1929 przyjęto 38.099 zastawów, udzielając na nie pożyczek w ogólnej kwocie Zł. 5.660.068.—.

Wreszcie należy nadmienić, że dotychczasowe tempo rozwoju Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie okazało się tak silne, że pomieszczenie, jakie zajmuje Kasa we własnym domu przy ul. Wałowej l. 9. stało się zupełnie niewystarczające i celem rozszerzenia biur zmuszona była Kasa w bieżącym roku zakupić narożny gmach przy ul. Wałowej 7. i Halickiej 21.

Z drobnych oszczędności, zbieranych od młodzieży szkolnej, ludności robotniczej, rolników, drobnych przemysłowców, kupców — słowem od wszystkich mieszkańców miasta — stworzyła Kasa poważne kapitały, które jako źródło zdrowego, przystępnego kredytu są ze strony Gminy m. Lwowa, jako gwarantki i założycielki Kasy — bardzo poważnem społecznem świadczeniem dla gospodarczego podniesienia ludności całego miasta.

ZJAZD DROBNEGO KUPIECTWA I HANDLARZY MAŁOPOLSKICH.

Lwów, 2. września.

(r) Wczoraj odbył się we Lwowie w wielkiej sali Gminy Wyznaniowej, przy ul. Bernsteina, **zjazd drobnego kupiectwa żydowskiego Małopolski** przy udziale delegatów 40 miast. Pozatem w zjeździe wzięli udział przedstawiciele Związków małych kupców **b. Kongresówki i Kresów Wschodnich.**

Zebranie zagaił prezes Towarzystwa **r. Ornstein.** Delegatów w imieniu Lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej powitał **wiceprezes Michał Ulam,** który w gorących słowach podniósł znaczenie drobnego kupiectwa i jego organizacji dla życia gospodarczego kraju. Imieniem Żydowskiego Stronnictwa Ludowego przemówił **dr. Arnold Ignacy.** Z kolei prezes **Jaeger** wygłosił następujące przemówienie:

Przemówienie prez. Jaegera.

„Wielce Szanowni Panowie! Witam serdecznie Szanownych Panów Delegatów żyd. Stowarzyszeń drobnokupieckich tej połaci kraju. Witam Panów imieniem Gminy wyznaniowej żyd., w której murach dziś obradować macie, oraz imieniem Lwowskiego Stowarzyszenia Kupców i Jad Charuzim.

Fakt moi Panowie, że mogę Wasz Zjazd witać w charakterze prezesa Rady tej Gminy jako prezes Lwowskiego Stowarzyszenia Kupców i jako wiceprezes Jad Charuzim jest wynikiem sukcesu myśli organizacyjnej mieszczaństwa żydowskiego.

Kilka lat temu wydawało się, że kupiectwo średnie i drobne jest tylko po to, aby w dniach poważnych wydarzeń politycznych czy gospodarczych **obdarzało swem zaufaniem wszystkich, byle nie jednostki ze swego własnego grona.** My we Lwowie dzięki wzbudzeniu poczucia organizacyjnego całego żydowskiego stanu średniego **przełamaliśmy ten mur i zajęliśmy kierownicze placówki w życiu społecznem.**

Zastępcy średniego i drobnego kupiectwa we wszystkich ciałach społecznych i autonomicznych odgrywają dziś **wybitną rolę.** Było to możliwem tylko dlatego, żeście Panowie poszli **za głosem Waszych przywódców,** którzy w imię Waszego dobra walkę tą przeprowadzili.

Ale niema róż **bez cierni.** Chwila obecna jest wyjątkowo **ciężką w życiu drobnego kupiectwa.** Katastrofa gospodarcza wszystkich prawie krajów europejskich i pozaeuropejskich **uczyniła życie i walkę o byt szerokich warstw gospodarczych niemal niemożliwe.** I kraj nasz, Polska cała ugina się pod kryzysem. Zbyt późno obudził się żydowski stan średni. Ale **obudził się.** Powstał do walki o swe prawo do życia, o możność zarobkowania dla dobra własnego, jak i dla rozkwitu społeczeństwa. Dzisiejszy Zjazd jest tej walki **symbolem.**

W osobliwej chwili zbieracie się dziś Wielcy Szanowni Panowie Delegaci. W chwili osobliwej, bo stoimy w okresie **niezwykle doniosłych wydarzeń.** Niebawem cały kraj będzie się musiał oświadczyć **w kierunku zmiany dotychczasowej Konstytucji.** Wchodzimy w okres walki o **nowe formy prawne życia naszego Państwa.** Ludność żydowska niejednokrotnie manifestowała w tej doniosłej dziedzinie swe stanowisko, **odnosząc się do świetlanej postaci Marszałka Józefa Piłsudskiego z pełnem zaufaniem i oddaniem.**

Ażeby wypadki, które się rozegrać mają nie poszły ponad naszemi głowami, musimy być silni, **świadomi naszego programu, a nadewszystko solidarni.** Tylko solidarny front ludności żydowskiej pozwoli nam w tym procesie dziejowym **odegrać właściwą rolę,** właściwą rolę w interesie naszym, jak i w interesie Państwa. Solidarność była zawsze fundamentem wszelkiego żydowskiego działania politycznego. Nie wątpię, że żydowskie ugrupowania gospodarcze i społeczne w ocenie i zrozumieniu tej zasady pójdą do walki **silne i zjednoczone.**

Stawka bowiem jest **bardzo wielka.** Musimy wreszcie osiągnąć pełne obywatelskie równouprawnienie we wszystkich dziedzinach życia państwowego, kulturalnego i gospodarczego. Żydowskie warstwy gospodarcze, a temsamem cały żydowski stan **średni,** całe żydowskie mieszczaństwo jest może najbardziej w tej walce zainteresowane.

Wszak wiemy o tem i najbardziej na naszej skórze odczuwamy skutki fatalnych ustaw, któremi obdarzono żydowski stan średni. Uczyniły to poprzednie ciała ustawodawcze, bo nie było w nich rzeczywistych zastępców żydowskich sfer gospodarczych.

Proces emancypacyjny żydowskich zrzeszeń gospodarczych daje rękojmię, że jesteśmy dla czekających nas wydarzeń zorganizowani i przygotowani. Dzisiejszy Zjazd Szanownych Panów nie tylko ma stać pod znakiem tego, co nas czeka w najbliższej przyszłości, ale muszą też Panowie znaleźć środki i sposoby, aby powstrzymać dalszy proces proletaryzacyjny szerokich rzesz drobnego kupiectwa. Z miłą chęcią podkreślam pracowitość i oddanie się dla pracy organizacyjnej Waszego zasłużonego prezesa radcy Ornsteina.

Wyrażam nadzieję, że obrady Szanownych Panów będą **owocne i poważne** i że znajdziecie środki, które przynajmniej w pewnej mierze ulżą doli naszych cierpiących braci. Ze swej strony zapewniam Szanownych Panów, że tak jak dotąd, nadal stać będę na straży żywotnych interesów żydowskiego średniego i drobnego kupiectwa. Jeśli wspólnemi siłami wzmocnimy naszą czujność i pogłębimy się organizacyjnie, nie wątpię, że **pójdziemy ku lepszej i jaśniejszej przyszłości.**

Tego Wam życzę, Szanowni Panowie z całego serca".

Po przemówieniu prez. Jaegera na wniosek sekretarza Tow. Drobnych Kupców **Seidenwurma wysłano depeszę hołdowniczą do Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego.**

Do prezydjum Zjazdu wybrano: **r. Milstajna** z Warszawy, **r. Dembitzera** z Krakowa, **Einlegera** z Tarnopola i **Barta** ze Lwowa, na sekretarzy zaś dr. **Epsteina** ze Stanisławowa i **Jakóba Seidenwurma** ze Lwowa.

Referaty wygłosili: **r. Milstajn:** „O aktualnych zagadnieniach podatkowych", **M. Burko** z Warszawy: „O rozwoju i perspektywach drobnego kupiectwa w Polsce", **dr. Bombach:** „O sprawach współdzielczo-kredytowych", **r. Ornstein:** „O samorządzie i gminach żydowskich", **r. Henryk Schleicher:** „O uregulowaniu czasu pracy w handlu" i **r. Dembitzer:** „O organizacji drobnego kupiectwa w Małopolsce".

Rezolucje:

Po sprawozdaniu z działalności poszczególnych oddziałów, uchwalono następujące rezolucje:

I. Zjazd uważa, że obecnie obowiązujące ograniczenia czasu pracy w handlu są nietylko dla kupiectwa, ale i dla naszego całego gospodarstwa społecznego krępujące i **wysoce szkodliwe.** Uznaje się tedy za konieczne jaknajrychlejszą zmianę dotychczasowych ustaw w **kierunku rozszerzenia wolności pracy,** zwłaszcza w przedsiębiorstwach opartych na pracy osobistej, zaczem **uprasza się Izby Przemysłowo-Handlowe, aby w tym kierunku wdrożyły u miarodajnych władz rządowych odpowiednią akcję.**

II. Zjazd stwierdza z ubolewaniem, że **ruch spółdzielczy** wśród drobnego kupiectwa Małopolski jest **bardzo słabo rozwinięty, uznaje** w pierwszym rzędzie za potrzebne szerzenie propagandy i uświadamiania mas handlarzy o znaczeniu spółdzielczości — a zarazem wzywa organizacje, aby tam, gdzie zachodzą korzystne warunki **zakładały spółdzielnie towarowe i kredytowe,** oparte na zdrowych ekonomicznych podstawach i na facho-

Aresztowanie komendanta UOW. w Przemyślu.

Ujęcie uczestnika napadu na listonosza Kochanowskiego we Lwowie

Lwów, 2. września.

(—) Akcja władz bezpieczeństwa mająca na celu likwidację U. O. W. jest w pełnym toku. Prócz aresztowanych już we Lwowie, których nazwiska obecnie możemy podać, a mianowicie kandydata adw. Rudnickiego, studentów braci Procyszynów, studenta Halibeja, urzędnika pryw. Skrętowicza, stud. Krawciwa i tokarza Czołowskiego oraz wielu innych, przybyły wczoraj nowe nazwiska aresztowanych na prowincji. Oto w Przemyślu ujęto miejscowego komendanta U. O. W. Zyblikiewicza, zaś w Kałuszu aresztowano Zinowija Knyża, uczestnika napadu na listonosza Kochanowskiego we Lwowie przed dwoma laty. W nocy z soboty na niedzielę przeprowadzono rewizję w ukraińskim domu akademickim przy ul. Supińskiego. W szeregu pokojów znaleziono nagromadzone cegły, kamienie oraz opieczętowane flaszki napełnione piaskiem. Mieszkańcy pokojów tych zeznali, że przedmioty te przygotowali na wypadek ewentualnego napadu na ukraiński dom akademicki.

*

W sprawie rozpoczętej likwidacji akcji sabotażowej U. O. W. w ciągu dnia 31 sierpnia br. prowadzono dochodzenia pod nadzorem prokuratora dra Mostowskiego. W dniu wczorajszym sprawców z doniesieniem oddano w ręce sędziego śledczego. W ciągu ubiegłej doby śledztwo rozszerzono na dalszych członków U. O. W., z których kilku przytrzymano i odstawiono do aresztów we Lwowie. Z przesłuchań dotychczasowych władze uzyskały wiele dalszych szczegółów dotyczących organizacji i jej metod działania w związku z czem śledztwo i aresztowania obejmą jeszcze dalszy szereg osób.

Straszna śmierć wskutek wybuchu

MIESZANINA TERPENTYNY I WOSKU WYBUCHAJĄC, OBJĘŁA PŁOMIENIAMI SŁUŻĄCĄ.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w sierpniu.

(M). Służąca **Marja Herba** (lat 17), zatrudniona od niedawna u pp. Sz. Bernsteinów przy ul. Mickiewicza 41, **padła ofiarą nieszczęśliwego wypadku wśród szczególnie tragicznych okoliczności.** Herbówna postawiła na kuchni mieszaninę z terpentyny i wosku, potrzebną do zapuszczenia posadzki.

Podczas mieszania **nastąpił wybuch** tak, że Horbówna stanęła nagle cała **w płomieniach,** bo zajęła się na niej odzież, wskutek czego **odniosła bardzo niebezpieczne rany na całem ciele.**

Nieszczęśliwej udzielono na miejscu pierwszej pomocy, poczem przewieziono ją do szpitalu, **gdzie jednak wszelki ratunek okazał się bezcelowy, gdyż Horbówna wkrótce wśród strasznych męczarni wyzionęła ducha.**

—o—

wem kierownictwie. Zjazd zwraca się w końcu z gorącym apelem do Rządu, aby z większą, niż dotąd życzliwością otaczał opieką i finansowo popierał **spółdzielnie drobnego kupiectwa.**

III. Zjazd uznaje w interesie rozwoju i skutecznej obrony spraw drobnych kupców i handlarzy **konieczność uzyskania własnej odpowiedniej reprezentacji w ciałach samorządowych i gminach żydowskich** i dlatego poleca wszystkim zawodowym organizacjom drobnych kupców i handlarzy, aby w każdym zachodzącym wypadku energicznie starały się wywalczyć należne im przedstawicielstwo, a zarazem czuwały, aby ich reprezentanci zawsze czujnie stawali w obronie praw drobnego kupiectwa.

—o—

Nowy wojewoda zapowiedział

energiczną akcję przeciw sabotażystom ukraińskim.

Lwów, 2. września.

Dnia 31 sierpnia br. o godz. 22.20 przybył do Lwowa ze Stanisławowa p. wojewoda **Nakoniecznikoff - Klukowski** celem ostatecznego objęcia urzędowania. Na dworcu powitali p. wojewodę: Naczelnik Wydz. Bezpieczeństwa **Rogowski,** wojewódzki komendant policji państwowej **Grabowski,** starosta grodzki **Gallas,** zast. kom. policji Lwów-miasto nadk. **Sędzimir,** podinspektor **Abczyński,** wiceprezydenci miasta **dr. Kubala i Irzyk** itd.

P. Wojewoda odjechał z dworca wprost do pałacu wojewódzkiego, polecając bezzwłocznie zgłosić się u siebie naczelnikowi wydz. bezpieczeństwa **Rogowskiemu,** wojewódzkiemu komendantowi policji **Grabowskiemu** i naczelnikowi urzędu śledczego w Komendzie wojewódzkiej inspektorowi **Sztabie,** z którymi odbył półgodzinną konferencję. W związku z dalszymi aktami sabotażu p. Wojewoda **wydał cały szereg instrukcyj, oraz zredagował odpowiednią depeszę do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.**

P. Wojewoda **Nakoniecznikoff -Klukowski jest zdecydowany użyć najostrzejszych środków celem położenia kresu wywrotowej akcji sabotażystów, jak i z drugiej strony jest zdecydowanym przeciwnikiem jakiejkolwiek akcji odwetowej ze strony społeczeństwa polskiego.**

Wczoraj o godz. 8.30 rano Wojewoda Nakoniecznikoff - Klukowski rozpoczął urzędowanie.

Konferencja prasowa w gmachu województwa,

(jp) Nowy wojewoda już w pierwszym dniu swego urzędowania zaprosił reprezentantów całej prasy lwowskiej, polskiej, ukraińskiej i żydowskiej, **na konferencję,** która odbyła się o godz. 6. wieczorem w sali Województwa. Wojewoda omówił w krótkich słowach sytuację na terenie województwa ,zaznaczając, że **do tych aktów, zmierzających do podkopania bezpieczeństwa w państwie zastosuje najenergiczniejsze środki.** Podkreślił, że stojąc ściśle na stanowisku praworządności, odnosić się będzie **z zupełną bezstronnością do wszystkich obywateli, bez względu na wyznanie i narodowość,** ale nie ścierpi żadnego podmінowania powagi władz i **z całą bezwzględnością przeprowadzi pacyfikację na terenie Województwa.**

Przechodząc następnie do omówienia spraw gospodarczych, wojewoda oświadczył, że za jedno z najważniejszych zadań uważa **zajęcie się problemem dróg jako bardzo ważnym dla dobrobytu rolnictwa.**

W krótkiej dyskusji, która się następnie wywiązała, pierwszy zabrał głos prez. **red. Laskownicki,** wyrażając p. wojewodzie podziękowanie za tak szybkie nawiązanie kontaktu z prasą, przyczem podkreślił, że dziennikarstwo lwowskie zajęło wobec akcji sabotażowej stanowisko zgodne z oświadczeniem p. wojewody. Mowca podkreślił, że również uważa za niedopuszczalne **akty odwetowe,** jako prowadzące do deprawowania społeczeństwa i sądzi, że jest wyrazicielem opinji całej prasy, przyjmując z zadowoleniem do wiadomości, że **władze znajdą dość energji i stanowczości do zlikwidowania niezdrowych objawów i opanowania sytuacji.**

Następnie poruszono jeszcze powtarzające się dość często w ostatnich czasach **ograniczanie swobody prasy lwowskiej w podawaniu wiadomości, które bez przeszkody ukazywały się w prasie krakowskiej i warszawskiej.** M. i. podano przykład, że ostatnio **„Gazeta Poranna" została skonfiskowana za podanie nazwisk aresztowanych sabotażystów, podczas gdy dzienniki warszawskie i krakowskie, które równocześnie podały te nazwiska, nie uległy konfiskacie.**

Wojewoda przyrzekł sprawom tym poświęcić specjalną uwagę, zapewniając, że dołoży wszelkich starań, aby te uzasadnione żale nie miały na przyszłość miejsca, jak niemniej, aby informowanie prasy lwowskiej odbywało się jak najsprawniej.

FEJLETON „GAZ. POR." z 3. VIII 1930.

Tajne organizacje
w b. Galicji przed 40 laty.

Polska ma swoją świetną kartę niemal półtorawiekowej zażartej walki z niewolą. Lecz jeśli mówi się o naszym ruchu niepodległościowym i walce z rządami zaborczemi, to najczęściej rozumie się przez to bądź to bohaterską ofiarę krwi i wolności osobistej, która w zaborze rosyjskim znalazła swój wyraz w powstaniach i w nieustającej robocie konspiracyjnej, bądź też świetnie zorganizowaną obronę zaboru pruskiego przed germanizacją, rugami i wywłaszczeniem. O trzecim zaborze, Galicji, utarło się przekonanie, że zwłaszcza od ery konstytucyjnej, składała się ona wyłącznie z lojalnych obywateli austrjackich, którzy zadowoleni z posiadania szkół polskich, swobody urządzania „nieszkodliwych obchodów patrjotycznych" i dopuszczenia Polaków do urzędów i zaszczytów państwowych, uważali, że wszystko jest w porządku i zatracili z przed oczu ideał wolnej, niepodległej Polski — a przynajmniej nie czynili nic dla jego realizacji.

Bezpodstawności tego krzywdzącego sądu dowiódł już sam fakt, że w ostatnim lat dziesiątku przed wojną, Galicja stała się terenem, na którym skupiła się cała robota niepodległościowa i przygotowanie kadr wojska polskiego na wielką chwilę dziejową. Niewielu jednak zastanawia się nad tem, iż w Galicji został do tej roboty przygotowany należycie grunt, że praca dla uwolnienia Polski z pod rządów zaborczych i budzenia w jak najszerszych warstwach uświadomienia narodowego, była tu prowadzona przez lat dziesiątki i to nie dorywczo ale systematycznie, z wielkim talentem organizacyjnym i niemałą dozą poświęcenia.

Zjazd byłych członków organizacji niepodległościowej młodzieży polskiej pracującej na terenie byłej Galicji w latach od r. 1880 do 1897, który odbędzie się w najbliższych dniach we Lwowie, jest właśnie takiem zadokumentowaniem, że Galicja nie składała się tylko z karjerowiczów i „rządowców", a zwłaszcza, że młodzież polska na byłym terenie Galicji, sięgała wzrokiem wyżej ponad dobrego cesarza Franciszka Józefa i przygotowywała z całym zapałem warunki do odbudowy wolnej, niepodległej Polski.

W związku z mającym się odbyć zjazdem, wyszła obecnie bardzo cenna dla historji polskiej walki niepodległościowej publikacji pt. „Pamiętnik tajnych organizacyj niepodległościowych na terenie b. Galicji w latach 1880 do 1897". Zebrał i ułożył pamiętnik jeden z najbardziej czynnych i zasłużonych działaczy i organizatorów związków konspiracyjnych młodzieży polskiej owej doby, prof. Wacław Borzemski, znany naówczas ogółowi młodzieży pod imieniem Wacek. Redaktor pamiętnika miał w latach 80-tych i 90-tych, kontakt ze wszystkiemi tajnemi organizacjami młodzieży, których sieć pokrywała całą Galicję, to też książka jego zawiera nader wierny obraz zarówno stosunków politycznych w Galicji, jak i ideologji młodzieży, jej stosunku do starszego społeczeństwa, a zwłaszcza profesorów i wychowawców, oraz pracy tajnych organizacyj i ich ustroju.

Rozpoczęła się ta akcja organizacyjna młodzieży z inicjatywy weteranów powstań 1830 i 1863 r. Pierwsze koło, które stało się zawiązkiem sprzysiężenia, obejmującego w ciągu lat kilkunastu tysiące młodzieży po większych miastach Galicji, powstało we Lwowie w r. 1880, wśród grona uczniów gimnazjów polskich Bernardyńskiego i Batorego. Wśród tych pierwszych działaczy wymienia „Pamiętnik" nazwiska zapisane później zaszczytnie w pracy społecznej i narodowej, jak Michał Danielak, Stefan

Zakład wychowawczy dla młodzieży ziemiańskiej.

Piękna fundacja ś. p. Abrahamowiczów.

Lwów, 2. września.

(jp) Za kilka dni nastąpi uroczyste poświęcenie i otwarcie doniosłego znaczenia instytucji humanitarnej, **Zakładu wychowawczego fundacji Abrahamowiczów,** w wzniesionym na ten cel wspaniałym gmachu 2-piętrowym przy ul. Kadeckiej bocznej, obok II-go Domu Techników.

Ufundował go zmarły w r. 1926 śp. **Dawid Abrahamowicz,** były minister i długoletni poseł do parlamentu austr. i sejmu polskiego, oraz żona jego **Antonina z Suchodolskich,** zmarła w r. 1928. Przeznaczyli oni **cały swój majątek,** składający się z dóbr ziemskich, realności i kapitałów, na utworzenie **Zakładu Wychowawczego dla synów zubożałych ziemian,** zapisując jedynie **dzieła sztuki Królewskiemu Zamkowi na Wawelu.** Do powyższej fundacji przyłączyła się siostra ś. p. **Gertruda Torosiewiczowa,** zapisując również na ten cel swój majątek ziemski.

Obecnie majątek Fundacji liczy około **6.000 morgów roli i lasu,** położonych w województwach lwowskiem i stanisławowskiem, zaś z kapitałów i gotówki, uzyskanej ze sprzedaży realności we Lwowie, rozpoczęto w roku 1928 budowę Zakładu Wychowawczego, którego **uroczyste otwarcie nastąpi w dniu 7. września br.**

Statut Fundacji im. Abrahamowiczów został zatwierdzony przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w r. 1929. Na czele Fundacji, jako urator zatwierdzony przez testatora, stoi dr. **Roman Zaleski,** jako organ wykonawczy, oraz również przez testatora zamianowana Rada Fundacyjna, jako organ uchwalający, a w skład jej wchodzą: p. **Wiktor Abrahamowicz** — jako prezes, senator dr. **Stanisław Dąmbski,** dr. **Kornel Krzeczunowicz, Bogusław Horodyński, Aleksander** hr. **Zaleski,** a dyrektorem Zakładu został zamianowany przez Ks. arcyb. Twardowskiego ks. **Włodzimierz Cieński.**

Dzięki uprzejmości p. Kuratora Zaleskiego, reprezentanci prasy lwowskiej mieli sposobność oglądnąć Zakład na kilka dni przed jego uroczystem otwarciem. Gmach stoi na półtora morgowym, pięknym placu i zarówno zewnętrznie jak i urządzeniami wewnętrznemi odpowiada najnowszym wymogom estetyki, techniki i hygjeny. Projekt gmachu jest dziełem arch. **inż. Marjana Nikodemowicza,** kierownictwo budowy spoczywało w rękach **inż. Aleksandra Kapłońskiego.**



Gmach zakładu wychowawczego dla synów zubożałych ziemian im. Dawida i Antoniny z Suchodolskich Abrahamowiczów. — U góry wizerunki fundatorów.

Zakład pomieścić może około **70 wychowanków,** którzy za opłatą **jednej trzeciej części kosztów,** otrzymują całkowite utrzymanie i wychowanie i uczęszczać będą do szkół państwowych. Wychowankowie ci rekrutują się **ze sfer ziemiańskich** (nie szlacheckich) i muszą udowodnić, że rodzice posiadali lub posiadają majątek ziemski, nie są jednak w możności udzielić synowi odpowiedniego wychowania i wykształcenia.

Wobec ogromnego zubożenia sfer ziemiańskich wskutek wojny i jej następstw, Fundacja ta jest bardzo celowa i aktualna i zostanie bezwątpienia przyjęta przez całe społeczeństwo, jakoteż i władze państwowe z uznaniem i wdzięcznością dla szlachetnych Fundatorów

Grzybowski, Bronisław Laskownicki, Teodor Skałecki, Kornel Stroka, Aleksander Żaki, Jan Zalplachta, Ernest Adam i in. W latach późniejszych do rzędu tych pierwszych działaczy przybywają: Borzemski Wacław, Stanisław Aleksandrowicz, Bolesław Płażek, Alfred Burzyński, Jan Biedroń, Józef Baczyński, Rogier Bataglja, Wiktor Balanda, Adam Cehak, Wiktor Chajes, Tadeusz Dwernicki, Kazimierz Grochowski, Zygmunt Hołobut, Jan Kolik, Hubert Linde, Antoni Lech, Jędrzej Moraczewski, Janusz Niementowski, Stanisław Pisarski, Eugenjusz Romer, Marjan Reiter, Marjan Rybczyński, Karol Rybiński, Tadeusz Sośniak, Jan Stapiński, Leopold Szenderowicz, Kazimierz Szczepański, Kazimierz Wróblewski, Konstanty Wojciechowski, Kasper Wojnar, Czesław Wóycicki, Kornel Żelaszkiewicz.

Szczególniej interesującą część pamiętnika stanowią sprawozdania z procesów politycznych, wytaczanych przez rząd austrjacki przywódcom młodzieży konspiracyjnej, jak proces „Białego Orła" 1886, Tadeusza Sośniaka 1891, Jana Stapińskiego 1891, Wiktora Chajesa 1892, Kazimierza Szczepańskiego i Adama Cehaka 1893, a wreszcie redaktora „Pamiętnika" Wacława Borzemskiego. W sprawozdaniach tych i pamiętnikach przejawia się najwyraziściej ruch, ożywiający ówczesną młodzież polską, jakoteż występuje charakterystycznie owa rzekoma wolność polityczna, jaką rząd austrjacki uszczęśliwiał byłą Galicję.

Dla ilustracji działalności związków konspiracyjnych młodzieży, jakoteż epoki zanadto dotąd mało znanej współczesnej Polsce, opublikujemy w dalszych feljetonach wyjątek z księgi pamiątkowej, wydanej przez prof. Borzemskiego, zawierający wspomnienia osobiste jednego z wybitnych działaczy tajnych związków niepodległościowych, obecnego wiceprezydenta miasta p. Wiktora Chajesa, któremu jak to wyżej wspominamy, rząd austrjacki wytoczył w 1892 proces za robotę irredentystyczną i za obrazę majestatu.

J. P.

Gdzie szukać należy przyczyny akcji sabotażowej?

Wypadki w Chodorowie, które uszły im bezkarnie, rozzuchwaliły herojów.

Lwów, 2. września.

(—) Ostatnie zamachy sabotażowe we Wschodniej Małopolce, o których codziennie raportują z wszystkich stron, mają swe **głębsze podłoże.** Nie ulega kwestji, że są one **wynikiem propagandy U. O. W. o charakterze politycznym.** Są jednakże **inne jeszcze motywy,** rozzuchwalające rozagitowane włościaństwo, a mianowicie **zbytnio posunięta tolerancja władz polskich.** W szczególności ten stan rzeczy został stwierdzony **w powiecie bobreckim,** który w ostatnich dniach stał się **ośrodkiem akcji sabotażowej.**

Pozwolimy sobie przypomnieć naszym Czytelnikom, że przed dwoma laty, a mianowicie w r. 1928 **ludność tego powiatu za poduszczeniem kilku wywrotowców zburzyła śluzę na stawie w Chodorowie.** Zburzenia tej śluzy dokonano przy pomocy gwałtu i **pozbawiono w ten sposób szereg osób i instytucji użytkowania praw wodnych.** Ponieważ zaburzenia w związku z zerwaniem śluzy **przybrały charakter ekscesów,** na miejscu zjawili się przedstawiciele władz, którzy udzielili asystencji komisji sądowo-prowizorjanej, zainicjowanej przez poszkodowanych. I tu **zaszedł fakt, którego konsekwencje dopiero obecnie dają się odczuwać.** Oto tłum na wiadomość o przybyciu komisji sądowej **ponownie się zebrał i groźną swą postawą nie dopuścił władz sądowych do urzędowania,** a władze policyjne nie chcąc wówczas zaognić sytuacji, **zajęły stanowisko bierne.** To postąpienie władz bezpieczeństwa **srodze się zemściło.** Od tej bowiem chwili mieszkańcy powiatu bóbreckiego **uczuli się bezkarnymi i dlatego dziś w powiecie tym najsilniej dają się odczuć skutki działalności U. O. W., wyrażającej się w licznych aktach sabotażu.**

A sterty wciąż płoną!

ZE WSZYSTKICH STRON NADCHODZĄ CORAZ NOWE WIEŚCI.

Lwów, 2. września.

Wczoraj rano znowu nadeszły do Lwowa **wiadomości o dalszych akcjach sabotażowych.** I tak w nocy z 30 na 31 sierpnia **podpalono 3 sterty zboża w dworze Jana Obertyńskiego w Udynowie obok Kulikowa** (pow. Żółkiew). Szkoda wynosi 30 tys. zł. Na miejsce sabotażu przybył starosta żółkiewski oraz powiatowy komendant P. P. Stwierdzono, że **podpalacze posługiwali się ściankami wybuchowemi.** Mianowicie znaleziono w czerwonej flaszce **płyn, który właśnie spowodował ogień.**

Z Sokala donoszą, że w nocy z 31. na 1. bm. **spalono dwie sterty zboża na folwarku w Poturzyce** (pow. Sokal) na szkodę właściciela **hr. Dzieduszyckiego.** Spalone zboże przedstawiało wartość 6 tysięcy zł.

Ubiegłej nocy **podpalono stertę siana w lesie na granicy gminy Łoburna i Tołszczów** (pow. Lwów). **Spłonęło** 300 q **drzewa wartości 1.500 zł. na szkodę nadleśniczego Bielskiego.**

Monter „Sojuzu" sprawcą przecięcia drutów telegraficznych.

Lwów, 2. września.

Jak się dowiadujemy, wczoraj policja rohatyńska **ujęła sprawcę przecięcia drutów telegraficznych na linji Rohatyn-Przemyślany w osobie Włodzimierza Bojkiewicza, montera w powiatowym Sojuzie ukraińskich kooperatyw. Bojkiewicz przyznał się do czynu.**

Porachunki z Starorusinami.

W SNOWICZACH SPALONO ZBOŻE I WYRĄBANO SZEREG DRZEW W LESIE.

Lwów, 2. września.

(—). W lipcu br. gmina Snowicze (pow. Złoczów) była widownią **zaburzeń, wynikłych na tle zatargu między Starorusinami a Ukraińcami,** zamieszkałymi w tej wsi. Przyczyną zaburzeń była **sprawa krzyża pamiątkowego, ufundowanego przez Starorusinów ku uczczeniu pamięci zmarłych w Talerhofie.** Pewnego dnia Ukraińcy krzyż ten usunęli i wówczas powstała bójka, którą zlikwidowała policja.

Obecnie Ukraińcy postanowili **wziąć odwet na Starorusinach i onegdaj kosami wycięli im zboże, które podpalili, oraz wyrąbali kilkadziesiąt drzew z lasu, stanowiącego własność Starorusinów.** Drzewa te porozrzucali po całym lesie.

W kalejdoskopie Sądu Grodzkiego.

Kłopoty donżuana kleparowskiego.

Figle niewiernej pani Anny.

Lwów, 2. września.

(!). Nie! Za żadne skarby świata nie chciałbym być sędzią w Sądzie grodzkim. Siedzi taki nieszczęśliwy pan od godz. 8-mej do 3-ciej, a czasem i dłużej w pokoju, do którego za każdem ruszeniem się drzwi **bucha fala dymu tytoniowego najgorszej sorty,** wdychuje w siebie najrozmaitsze zapachy od cebuli aż po wytworne perfumy francuskie i... **feruje wyroki.**

Wprawdzie w przedpokoju wiszą tabliczki z napisami „Palenie tytoniu wzbronione“, ale kto respektuje tego rodzaju rozporządzenia? Najwyżej jakiś laik, który pierwszy raz w życiu przychodzi do sądu. **Starzy bywalcy nic sobie z tego rodzaju zakazów nie robią.** W najgorszym wypadku odwróci **tabliczkę na drugą stronę** i kurzy **fajkę aż miło.** Wł ściwie miło to jest tylko jemu. Bo wszyscy inni nie przyzwyczajeni do woni takiego tytoniu **dostają mdłości** i mają uczucie jakby znajdowali się **w maleńkim stateczku na burzliwym oceanie.**

Przed oczyma sędziego przewija się **barwny korowód ludzi.** W tempie kinowem zmieniają się sprawy. Pobicie, obraza czci, uwiedzenie pod pozorem małżeńswa itp. W każdej sprawie należy przesłuchać **cały szereg świadków,** przeczytać akta, uspokajać kłócące się ze sobą strony, przywoływać do porządku „kibiców“ sądowych. Powiedzcie sami, czy taki sędzia nie jest godny współczucia?!

Jednym ze stu interesentów, którzy wczoraj znaleźli się w sądzie grodzkim, był p. **Władysław Kaczmarski,** cieśla, zamieszkały w Kleparowie. Oskarżony był o **uwiedzenie pod pozorem małżeństwa,** a sprawę jego sądził p. sędzia **Humaniecki.**

P. Kaczmarski twierdzi, że jest tylko **ofiarą losu,** a szczególny pech gnębi go na **punkcie miłości.** W stadle małżeńskiem nie znalazł upragnionego szczęścia. Po krótkiem pożyciu z żoną **wszczęli oboje kroki rozwodowe.** W czasie przeprowadzenia przez sąd separacji p. Kaczmarski **poznał 22-letnią Annę Moskwę.** Oboje zapałali do siebie gorącą miłością i w końcu **zamieszkali wspólnie pod jednym dachem.** Ale djabeł nie zasypiał sprawy. Kiedy minął pierwszy szał, **pani Anna poczęła krytycznym okiem spoglądać na stosunek i pewnego dnia zabrawszy** z mieszkania cały szereg rzeczy, należących do p. Kaczmarskiego, **uciekła w niewiadomym kierunku.**

Nie na tem koniec zmartwień p. Władysława. Jeszcze nie zdołał uspokoić się po niecnej ucieczce swej bogdanki, aż **tu nagle jak grom z jasnego nieba spadło na niego drugie nieszczęście.** Został oskarżony przez niewierną Annę o **uwiedzenie pod pozorem małżeństwa.**

A teraz następuje clou sprawy: Pani Anna mimo, że sama wniosła oskarżenie, **nie chce przybyć do sądu.** Trzy razy już fatygował się p. Władysław na ulicę Kazimierzowską **w nadziei ujrzenia swej ukochanej** i trzy razy spotkał go **przykry zawód.**

Na wczorajszej rozprawie obrońca oskarżonego **dr. Breutling** postawił wniosek **na umorzenie sprawy.** Sędzia jednak nie przychylił się do wywodów obrońcy i kazał **raz jeszcze wezwać niewierną Annę.** Wobec tego w sercu p. Kaczmarskiego zaświtała nadzieja, że może za czwartym razem **ujrzy wymarzony swój ideał.**

Smiertelna bójka.

JEDEN Z WALCZĄCYCH WYZIONĄŁ DUCHA.

Lwów, 2. września.

(—). Ubiegłej niedzieli popołudniu w gminie Szczepiatyn (pow. Rawa Ruska) **wybuchła bójka na tle porachunków osobistych między Teodorem Kubińskim i jego przyjaciółmi a Pawłem Andryszczynem.** W bójce tej Andryszczyn został pokłuty nożami, tak, że **wyzionął ducha, zaś Kubiński odniósł ciężkie rany.**

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 3. VIII 1930.

C. WILLY.

Groźba.

„...W ogólności możemy pana Defrémont, pisarza i myśliciela, scharakteryzować w sposób następujący: inteligencja przeciętna, jednak zdolna wyczuć szanse powodzenia u publiczności; uczuciowość quasi rudymentarna, gust niewybredny, styl zastosowany do banalności psychologicznej, którą wyraża“.

Pod tem widniał podpis: Busenel.

Skoro Defrémont ukończył lekturę — był blady z wściekłości, koledzy pytali go:

— Cóż pan sądzi o tem?

— Całkiem poprostu: Gdy tego łajdaka spotkam, dam mu porządnego kopniaka.

— O!

— Tak, dam mu kopniaka; tak panie, jak pewne, że to jest stos talerzy.

— Lepiej byłoby ukarać go pogardą!

— O, dziękuję, znam to. Pogardza się a za tydzień taki pan znowu szczeka — i wtedy uchodzi się za niedołęgę, który wszystko znosi potulnie. Dość o tem! Jeżeli pan zna Busenela, proszę mu o tem donieść, może uważać za fakt dokonany, że dam mu — gdzieś — kopniak.

Słowa te zostały wypowiedziane w obecności tylko czterech osób — jednak tego samego jeszcze wieczoru wiedziano we wszystkich kawiarniach literackich, że Defrémont znajduje się na stopie wojennej z Busenelem, i że ten może „w pewnem miejscu“ spodziewać się wszystkiego.

Upłynęło czternaście dni.

W pierwszych dniach Defrémont szukał Busenela sumiennie.

Szukał go we wszystkich lokalach, był u Foyot—a Busenela nie widziano nigdzie od trzech tygodni.

Ludzie, u których dowiadywał się, pytali:

-- Cóż takiego ma pan do powiedzenia Busenelowi?

— O, prawie nic. Szukam go, by mu dać gdzieś kopniaka.

— O, do licha!

I pytający ciekawie oglądał nogę, która nie zazna spokoju, zanim nie pomści Defrémonta.

Czy nie dostrzegliście fenomenu dziwnego, a jednak zwyczajnego?

Ilekroć noga jakaś, powodowana pragnieniem zemsty, szuka kogoś — to napewno nie znajdzie objektu swych poszukiwań! Istnieje prawo, że nic nie dzieje się tak, jak człowiek tego pragnie — i tak natężała się noga Defrémonta nadaremnie. Busenel w dalszym ciągu siadał na zagrożonej części ciała.

Należy pomyśleć, że Defrémont, który był wściekły, byłby z pewnością urzeczywistnił swą groźbę — i że Busenel złośliwy jak osieł, byłby mu oddał z nawiązką; wreszcie należy też pomyśleć, że wspólni przyjaciele, którzy zawsze gotowi są podżegać do kłótni, powiadomili krytyka — i ten również szukał powieściopisarza, by mu dać kopniaka.

Nie spotkali się jednak.

Po sześciu tygodniach Defrémont przestał myśleć o tej sprawie.

A z dniem, w którym Busenel zmieszał z błotem jego najserdeczniejszego przyjaciela — obudził się w nim nawet pewien szacunek dla tego bojownika. Ten szacunek ustalił się w nim nieodwołalnie, gdy dowiedział się, że Busenel w lokalu redakcyjnym, po bankiecie, na którym trufle wprawiły go w nastrój pobłażliwy — oświadczył, że „ostatecznie ten Defrémont jest niezmordowanym pracownikiem, który umie przemówić do serc tłumu“.

Skoro usłyszał ten sąd, uczuł, że muskuły jego prawej nogi odprężają się — złożył broń — i wybaczył.

Upłynęły dwa miesiące.

U Pousseta wpadł ktoś na pomysł, by zapoznać obu przeciwników.

Był to moment uroczysty.

Bo, jeżeli nawet Defrémont zapomniał — to przyjaciele nie zapomnieli żyli legendą o „kopnięciu“ — i byli pełni nadziei. Podnieśli się nieco, by wkroczyć, gdyby walczący poczęli słabnąć; wymieniali szybkie spojrzenia, które mówiły: — Ci rzucą się na siebie.

Ale nic z tego.

Defrémont wyciągnął do Busenela swą szeroką prawicę i rzekł bardzo głośno:

— Od dawna pragnąłem poznać pana; w zapatrywaniach literackich nie zawsze byliśmy zgodni — ale wiem, że umie pan ocenić moje starania, ja zaś składam hołd należny pańskiemu sumieniu krytycznemu!

Wyobraźcie sobie miny zebranych!

Także Busenel był nieco zbity z tropu. Niemniej jednak uścisnął wyciągniętą prawicę.

— Zapewne, mój panie, nie tylko oceniam pański talent, lecz — co więcej — zazdroszczę go panu. Ale ostrzegano mię przed panem — a poczciwe dusze twierdziły, że mnie pan nienawidzi i nawet grozi rękoczynami!

— Jest to podłe oszczerstwo! — zawołał Deprémont, rzucając dumne spojrzenie na spokorniałych słuchaczy. — Jeżeli przyłapię łajdaka, który to twierdził, dam mu — gdzieś porządnego kopniaka!

Tłum. Astor

KRONIKA

2 WRZEŚNIA
Wtorek
Justa bisk.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI:

Wtorek 2. bm. o 8 wiecz. „Halka“ opera w 4 akt. Moniuszki. Gość. występ dyr. E. Młynarskiego, St. Gruszczyńskiego i Z. Mossoczego. (Inauguracja.)

Środa 3. bm. o 8 wiecz. „Tosca“ opera w 3 akt. Pucciniego. Gość. występ Czarneckiego, Massiniego i Zaleskiego.

Czwartek 4. bm o 8 wiecz. „Skowronek“, operetka w 3 akt. Lehara. Występ J. Fontanówny i B. Folańskiego.

Piątek 5. bm. o 8 wiecz. „Traviata“ opera w 4 akt. Verdiego. Gość. występ L. Babiczowej i E. Massiniego.

Sobotą 6. bm. o 8 wiecz. „Żydówka“, opera w 3 akt. Halevy'ego. Gość. występ M. Prawdzica.

Niedziela 7. bm. o 3 popoł. „Skowronek“, operetka w 3 akt. Lehara.

Niedziela 7. bm. o 8 wiecz. „Carmen“, opera w 5 akt. Bizeta. Gość. występ Czarneckiego, Massiniego i Zaleskiego.

Poniedziałek 8. bm. o 8 wiecz. „Manewry Jesienne“, operetka w 3 akt. Kalmana. Występ Fontanówny i Folańskiego.

*

TEATR MAŁY:

Wtorek 2. bm. — teatr nieczynny.

Środa 3. bm. o 8 wiecz. „Papa-kawaler“, kom. w 3 akt. E. Ch. Carpentera. (Premjera).

Czwartek 4. bm. o 8 wiecz. i codziennie „Papa-kawaler“, kom. w 3 akt. Carpentera.

*

TEATR ROZMAITOŚCI:

Wtorek 2. bm. o 8 wiecz. i codziennie „Zwycięstwo“, 22 sceny Conrada-Korzeniowskiego w układzie dram. L. Schillera.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Parada miłości“ z Mauricem Chevalier, operetka filmowa.

CASINO: Królowie puszczy oraz Sprzysiężenie trzech.

COLOSSEUM: Z powodu rekonstrukcji Kino nieczynne.

CHIMERA: „Wiosna uczuć“.

FATAMORGANA: „Tajemnica przystanku tramwajowego“.

GRAŻYNA: „Grzeszna miłość“.

KOPERNIK: „Nowe życie“ oraz „Królestwo urwiszów“.

LEW: Z powodu odnowienia sali i instalowania aparatu dźwiękowego kino zamknięte.

LUNA: „Człowiek, który widział śmierć“.

MARYSIENKA z powodu wprowadzenia aparatu dźwiękowego nieczynne.

OAZA: „Miłość kozaka“.

PALACE: Operetka filmowa Straussa „Wesele w Hollywood“.

PASAŻ: „Djabelski parów“.
rów“.

PROMIEŃ: „Pod banderą miłości“.

SPLENDID: Ulubienica Paryża oraz Ta, która się sprzedała.

STYLOWY: „Kapitan gwardji królewskiej“ oraz „Ludożercy“.

UCIECHA: „Człowiek który kręci“ i „Kapitan Hazard“.

Wiadomości teatralne.

Dyrekcja Teatrów miejskich we Lwowie komunikuje: Dzisiejsze przedstawienie „Halki“ w Teatrze Wielkim na otwarcie sezonu pod nową dyrekcją, będzie miało charakter wielce uroczysty ze względu na obecność na niem dygnitarzy i wybitnych gości cudzoziemskich, bawiących we Lwowie w związku z otwarciem Targów Wschodnich. Samo zaś wykonanie dzieła Moniuszki stać będzie na najwyższym poziomie dzięki uczestnictwu znakomitych artystów w osobach dyrektora Opery w Filadelfji p. Emila Młynarskiego jako kapelmistrza oraz pp. Stanisława Gruszczyńskiego (Jontek i Mossoczego (Stolnik). Wczorajsza próba generalna pod kierunkiem reżyserskim dyr. Zaleskiego, wypadła doskonale, a oprawa dekoracyjna w połączeniu z bajecznemi efektami świetlnemi tworzy tło, jakiego dotąd „Halka“ u nas jeszcze nie posiadała. Kasa zamawiań dysponuje niewielką już tylko ilością biletów na to uroczyste widowisko, jak również na środowe przedstawienie „Tosci“ z udziałem tak znakomitych sił, jak Laura Kochańska, Kazimierz Czarnecki, Egizzio Massini i dyr. Zaleski.

Teatr Mały otwiera swe podwoje jutro, w środę, wyborną komedją Carpenter'a „Papa-kawaler“. Akcja sztuki toczy się na obu półkulach globu ziemskiego i przynosi doskonałe typy ze środowisk wielkomiejskich. Reżyseruje p. Franciszek Frączkowski, dekoracje maluje Stanisław Jarocki.

W Teatrze Rozmaitości dziś i dni następnych „Zwycięstwo“ Conrada-Korzeniowskiego w inscenizacji Leona Schillera. Sztuka ta na wczorajszem przedstawieniu inauguracyjnem odniosła niebywały sukces, a wypełniająca do ostatniego miejsca widownię wytworna publiczność oklaskiwała gorąco autora i wykonawców. Tło dekoracyjne pomysłu Władysława Daszewskiego znalazło również ogólne uznanie.

Na otwarcie sezonu teatralnego pod dyrekcją pp. Stanisława Czapelskiego i Zygmunta Zaleskiego przybyło do Lwowa liczne grono wybitnych osobistości ze świata literackiego i artystycznego. Najliczniej, obok Warszawy, reprezentowany jest Poznań skąd m. in. przybyli do Lwowa: przedstawiciel Prezydjum m. Poznania radca Jan Cynka i b. dyrektor W. K. — i p. Leon Szczurkiewicz.

—o—

Nowy dyr. Magistratu.

SEKCJA V. RADY UCHWALIŁA ZAPROPONOWAĆ NA TO STANOWISKO B. WICEWOJEWODĘ LWOWSKIEGO GRONZIEWICZA.

Lwów, 2. września.

(—). Wczoraj wieczorem pod przewodnictwem prezydenta inż. Brzozowskiego odbyło się posiedzenie sekcji V. (organizacyjnej) Rady miejskiej, na której rozpatrywano kandydatury na dyrektora Magistratu. Po dyskusji uchwalono zamianować dyrektorem Magistratu b. wicewojewodę lwowskiego Zygmunta Gronziewicza, znanego z niezwykłej energii i licznych cnót obywatelskich. P. Gronziewicz na poprzednich swoich stanowiskach dał się poznać jako doskonały prawnik, specjalny znawca prawa administracyjnego, co połączone z długoletnią rutyną daje gwarancję, że wybór sekcji V. Rady miejskiej jest szczęśliwy i Rada miejska niewątpliwie wybór ten bez zastrzeżeń zatwierdzi.

Dr. Virgil Potarca.

Szef oficjalnej delegacji rządu rumuńskiego, która przybywa do Lwowa na otwarcie Targów Wschodnich **dr. Virgil Potarca, podsekretarz w bukaresztańskiem ministerstwie rolnictwa,** jest wybitnym członkiem partji narodowych zaranistów (narodowa partja włościańska). Dr. Virgil Potarca pochodzi z prowincji Oltenia. Wyższe studja uniwersyteckie ukończył on w Paryżu. Jako wiceminister rolnictwa zaznaczył swoją urzędową działalność celową polityka agrarną, dzięki której zjednał sobie zarówno zaufanie rządu, jak i szerokich mas społeczeństwa.

—o—

Uchwały Magistratu.

Na sesji Magistratu, która wyjątkowo odbyła się wczoraj w poniedziałek pod przewodnictwem prez. inż. **Brzozowskiego,** uchwalono udzielić Grzegorzowi Pasieczakowi pozwolenia na budowę jednopiętrowego domu przy ul. Grochowskiej, Józefowi i Marji Muszyńskiej na budowę domu parterowego przy ul. Koszarowej. W końcu przyznano szereg subwencji towarzystwom kulturalnym i oświatowym.

—o—

Nowy przystanek kolejowy.

Z dniem 15. września br. zostanie otwarty **przystanek osobowy Stryjówka, położony na linji Lwów-Podwołoczyska** między stacją Maksymówką a przystankiem osobowym Romanówka. Sprzedaż biletów odbywać się będzie na przystanku. Bagaż będzie przyjmowany do przewozu w pociągu za opłatą należytości przewozowych w stacji przeznaczenia. Nadawanie lub odbiór przesyłek ekspresowych na przystanku jest wykluczone.

—o—

Rejestracja rocznika 1912.

Magistrat m. Lwowa zarządza **rejestrację wszystkich mężczyzn, urodzonych w r. 1912,** którzy we Lwowie posiadają miejsce zamieszkania, faktycznie przebywają we Lwowie, a nie mają miejsca zamieszkania, lub ich miejsce zamieszkania jest niewiadome, i którzy posiadają miejsce faktycznego pomieszkania we Lwowie, oraz w innej miejscowości. Podlegający rejestracji winni **osobiście zgłosić się w czasie od 1. do 30. września br.** włącznie w godzinach urzędowych w miejskim komisarjacie dzielnicy swego zamieszkania i przedłożyć metrykę lub wyciąg z metryki urodzenia, kartę meldunkową, wydaną przez biuro meldunkowe, świadectwo szkolne z ostatniej klasy, dowód osobisty i świadectwo odbywania praktyki w handlu, przemyśle, lub rzemiośle. W dowód wpisania do rejestru otrzymają zgłaszający się zaświadczenie, które należy przechować **aż do poboru rocznika 1912.** Uchylający się od rejestracji ulegną karze grzywny do 500 zł., lub 6 tygodni aresztu.

—o—

Z miasta

Prezes lwowskiego Oddziału Prokuratorji Generalnej Dr. Wiktor Hamerski powrócił z urlopu wypoczynkowego i z dniem 1. br. objął urzędowanie.

Zjazd delegatów Koła miast małopolskich i Śląska Cieszyńskiego odbędzie się we Lwowie 6. i 7. bm. Na zjeździe tym będą wygłoszone referaty na temat najaktualniejszych zagadnień komunalnych. Między innymi b. minister Byrka wygłosi referat o Banku komunalnym. Dr. Brzeski o finansach komunalnych, wiceprezydent m. Krakowa Dr. Wielgus o organizacji Koła miast małopolskich, a Inż. Dr. Sokolnicki o elektryfikacji miast. Ponadto na temat tych zagadnień wygłoszone będą referaty w sekcjach.

Zużycie wody z centralnego wodociągu w czasie od 24. do 31. sierpnia b. r. W niedzielę 24. sierpnia zużyto 20.587 m. sześć. wody, w poniedziałek 25. ub. m. zużyto 24.069 m. sześć. wody, w środę 27. ub. m. zużyto 24.285 m. sześć. wody, w czwartek 28. ub. m. zużyto 23.285 m. sz. wody, w piątek 29. ub. m. zużyto 23.962 m. sześć. wody, w sobotę 30. bm. zużyto 23.820 m. sześć. wody, w niedzielę 31. ub. m. zużyto 21.080 m. sześć. wody.

Komunikaty.

Do uczestników walk o kresy zachodnie: Otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Wzywa się wszystkich uczestników prac i walk na terenach plebiscytowych Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy, Śląska Górnego, Warmji i Mazurów do zgłaszania się we własnym interesie w Sejmie pokój 131. w godz. 11—13.

Zjazd członków byłych Organizacyj niepodległościowych w b. Galicji w latach 1880—1897 odbędzie się 7 bm. we Lwowie, b. członkowie organizacji, którzy się dotychczas nie zgłosili, ewentualnie zaproszenia nie otrzymali, mają bezzwłocznie oświadczyć się, czy wezmą udział w Zjeździe i w wspólnej wieczornicy, oraz czy nabędą pamiętnik, przez Komitet Organizacyjny wydany. Pieniądze 10 zł. 75 gr. (z portem) za pamiętnik i 15 zł. za udział w wieczornicy przesyłać należy pod adresem skarbnika Komitetu, p. Jana Sudhoffa, Lwów, ul. Akademicka 8.

Sąd pracy we Lwowie przeniesiony do nowego lokalu. Sąd pracy we Lwowie przeniesiony został do lokalu przy ul. Batorego 36, I. p.

Jednoroczny Kurs Nauczycielski we Lwowie. W bieżącym roku szkolnym 1930—31 urządza Ognisko Zw. P. N. S. P. we Lwowie jednoroczny kurs nauczycielski dla abiturjentów gimnazjalnych, chcących wstąpić do zawodu nauczycielskiego. Zgłoszenia przyjmuje Ognisko Zw. P. N. S. P. we Lwowie, ul. Rutowskiego l. 1, p. I (gmach Sprechera), biuro adm. w godzinach urzędowych do dnia 10. września br.

„Lutnia Macierz“ wzywa członków do jawienia się na próbę dnia 3. bm. w lokalu przy pl. Kapitulnym 7. Próby odbywają się w poniedziałki i środy i w tych dniach przyjmuje się wpisy nowo wstępujących członków.

—□—

Kronika policyjna.

(—) **Włamania i kradzieże.** Z mieszkania Marji Laszczuk zam. Obozowa 2 skradziono wczoraj garderobę oraz 250 zł. gotówką. — Stefan Ziółkiewicz zam. Ogrodowa 2 zawiadomił policję, że nieznany sprawca skradł mu z mieszkania ubranie oraz gotówkę 30 zł. — Ubiegłej nocy nieznani sprawcy włamali się do mieszkania dra Alberta Karola przy ul. Kołłątaja 7 i skradli srebro stołowe, dwa futra, dwa ubrania i inną garderobę. Szkody narazie nie ustalono.

(—) **Zderzenie 2 autodorożek.** Wczoraj u zbiegu ul. Zyblikiewicza i Pełczyńskiej nastąpiło zderzenie autodorożek nr. Lw. 7522 prowadzonej przez Franciszka Darowskiego oraz autodorożki Lw. 8143 prowadzonej przez Stanisława Maksymowicza. Oba auta stały się do dalszej jazdy nie zdolne. Jadący na dorożce Maksymowicza N. Hescheles, zam. przy ul. Zadwórzańskiej 17 wraz z żoną doznali lekkich potłuczeń. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawiło ich opiece domowej.

(—) **5-letni chłopak przejechany przez auto.** Wczoraj wieczorem na ul. Królowej Jadwigi kierowca autodorożki Lw. 91352 najechał na 5-letniego Zbigniewa Solika, zam. przy tej ulicy, który doznał złamania prawej nogi i potłuczeń głowy. Nieszczęsne dziecko odwieziono do szpitala św. Zofji. Sprawą zajęła się policja.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj Docję Gojan za kradzież gotówki 123 zł. na szkodę Augusta Huka, Józefa Różyckiego, Władysława Pompowskiego, Władysława Wasylkowa i Tadeusza Rabija za wywołanie awantury i bójki w Rynku, Karola Bogusza za rozmyślne rozbicie lampy elektrycznej oraz Romana Stojkę za zakłócenie spokoju nocnego oraz strzelanie na pl. św. Jura.

—□—

Kupiectwo lwowskie — a ruch przedtargowy. Kupiectwo lwowskie, które przeżywa obecnie ciężki kryzys gospodarczy, znanem jest w całej Polsce z tego, że pomimo ciężkich czasów zwalcza ten kryzys i owiane jest nadzieją lepszego jutra. Do najbardziej ruchliwych firm należy firma **Motylewski i Terich w Hotelu George'a,** która nie szczędzi trudu, by magazyn ich był najlepszem źródłem wytwornego szyku i elegancji. Faktycznie stwierdzić można, że jedną z najpiękniejszych wystaw naszego miasta mieści się w Hotelu George'a w oknach firmy Motylewski i Terich. **Przyjezdni**

na Targi Wschodnie będą mieli sposobność podziwiać piękną wystawę, jak również towary po bardzo przystępnych cenach.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Czytelnik w Dunajowie. Anonimowych doniesień nie uwzględniamy.

Dwudziestoletni jubileusz szczytnie znanej placówki handlowo - przemysłowej. W roku bieżącym mija dwadzieścia lat z górą, gdy przy pl. Akademickim otworzyła swe wrota popularna dziś na całą Polskę kawiarnia „Szkocka". Dwadzieścia lat istnienia — szczytnego istnienia, to szmat czasu potężny! Wielka wichura wojenna, która zniszczyła moc egzystencji, nie oszczędziła również przemysłu gastronomiczno - kawiarnianego. Wiele w tym rodzaju przedsiębiorstw przestało istnieć. Lecz Kawiarnia Szkocka przetrzymała okres wojenny pomimo kilkakrotnych dewastacji i prowadzona na podstawie rzetelnej i sumiennej etyki kupieckiej, zyskała sobie w ciągu długich lat najwyższe uznanie publiczności. Obecnie miła ta placówka przybrała nową szatę. Została bowiem kompletnie odrestaurowana, i ściągnie z okazji Targów Wschodnich niezawodnie wytworną publiczność, która przy mistrzowskiej grze znakomitego pianisty kompozytora „Króla Kawy", mistrza A. Tadeusza Müllera spędzi miłe chwile. Pp. Zielińskim, którzy w ciężkich czasach wytrwali na posterunku chlubnej pracy, życzymy dalszego świetnego powodzenia. Ad multos, annos! **(b. f.)**

Z „Alhambry". Wczoraj rozpoczął ten sympatyczny lokal nowy sezon pierwszorzędnym programem. Udział w nim biorą atrakcyjne siły zagraniczne, których produkcje wywołały wśród licznie zgromadzonej elity gości niekłamany zachwyt.

Z kraju.

Wybitny artysta lwowski w Łodzi. Znany dobrze publiczności lwowskiej artysta dramatyczny p. Edward Żytecki, którego liczne kreacje, zwłaszcza w „My śli" i „Kredowem Kole", żywo jeszcze tkwią w naszej pamięci, został zaangażowany na obecny sezon do teatru Adwentowicza w Łodzi. P. Żytecki udaje się obecnie w celach artystycznych do Berlina i Paryża, aby po powrocie stanąć do pracy na nowym posterunku teatralnym.

Dwie ofiary żmij. Wczoraj popołud. dr. Wierzyński z Zabierzowa przywiózł do Krakowa na stację Pogotowia ratunkowego p. Mitkę lat 40 robotnika, pokąsanego przez żmiję. Nieszczęśliwemu zastrzyknięto surowicę, poczem przewiezio no go do szpitala. Stan jego jest bardzo ciężki, gdyż wystąpiły już objawy silnego zatrucia organizmu do utraty przytomności włącznie. Pół godziny później zgłosiła się na stację Pogotowia Marja Ciborowska, lat 46 robotnica ze Stryszowa, również pokąsana przez żmiję. Po zastosowaniu środków przeciwjadowych skierowano ją do szpitala.

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów 1. września.

Obroty w Gazach wschodnich, Banku Polskim i Gazolinie. Tendencja utrzyma na. Usposobienie spokojne.

OBROTY GIEŁDOWE.

Lwów 1. września.

Gazy Wschodnie 19.25, 19.50; Bank Polski 165; Gazolina 27.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów 1. września.

Na Giełdzie większe obroty w pszenicy. Z powodu obfitej podaży we wszystkich artykułach ceny spadły poniżej ostatnich notowań. Tendencja zniżkowa. Usposobienie ożywione.

Przedłużenie konkursu publicystycznego

DWANAŚCIE NAGRÓD O ŁĄCZNEJ WYSOKOŚCI ZŁ. 4.500.

Lwów, 2. września.

Zarząd Targów Wschodnich ogłosił, jak wiadomo, z okazji swego dziesięciolecia konkurs na nagrody publicystyczne za najlepsze prace, pomieszczone w prasie polskiej i zagranicznej na temat społecznych, gospodarczych i kulturalnych zadań i celów tej instytucji. Pierwotnie wyznaczony termin upływał z dniem 31. sierpnia br. Aby publicystom i literatom, którzy będą mieli sposobność osobiście X. Targi Wschodnie zwiedzić, umożliwić udział w konkursie na podstawie materjału opartego na konkretnych wrażeniach, osiągniętych z bezpośredniej autopsji, Zarząd Targów Wschodnich przedłużył ostatecznie termin ogłoszenia prac konkursowych w pismach poprzez cały przeciąg jubileuszowej kampanji do dnia 30. września br. Zarazem ze względów technicznych, licząc się z trudnościami pomieszczenia w pismach codziennych prac o większych rozmiarach, ograniczył minimalną objętość artykułu konkursowego do **500 słów**, co stanowi mniej więcej 100 do 120 wierszy druku średniego łamu pism. Prócz dotychczasowych zaś 4 nagród w kwotach zł. 2.000, 800, 400 i 300, wyznaczył ponadto jeszcze 2 nagrody po zł. 200 i 6 dalszych nagród po zł. 100.

Konkurs fotograficzny Targów Wschodnich.

Lwów, 2. września.

Z okazji swego jubileuszu Targi Wschodnie, które poprzednio już wyznaczyły 10 nagród konkursowych w łącznej sumie 4.500 zł. za najlepsze prace publicystyczne o Targach Wschodnich, ogłosiły na okres kampanji dziesiątej, trwającej od 2 do 16 września, konkurs fotograficzny na najlepsze zdjęcie o treści związanej z terenem wystawowym Targów Wschodnich. Uczestnicy, pragnący wziąć udział w konkursie, mają każde zdjęcie przedłożyć w dwóch odbitkach, w formacie 9×12 cm. i każdą odbitkę zaopatrzyć na odwrotnej stronie godłem autora. Do odbitek dołączyć należy zamkniętą kopertę z napisem: „Konkurs fotograficzny Targów Wschodnich", oraz godłem autora. Godło to wraz z nazwiskiem i adresem uczestnika konkursu ma być wewnątrz koperty powtórzone. Termin nadsyłania zdjęć upływa z dniem 25. września br. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 30. września br. Za najlepsze prace konkursowe wyznaczono 6 nagród: jedną w kwocie zł. 100.—, dwie po zł. 50.— i cztery po zł. 25.—. Targi Wschodnie zastrzegają sobie ponadto prawo zakupienia każdej przesłanej na konkurs fotografji za cenę zł. 10.—. Wypłata nagród nastąpi po oddaniu Targom Wschodnim negatywu nagrodzonego, względnie zakupionego zdjęcia. Do udziału w konkursie zaproszono zarówno amatorów, jak i zawodowych fotografów.

ZE SPORTU.

Zakończenie sezonu pływackiego.

Lwów, 2. września.

Sekcja pływacka LKS. „Pogoń" urządza dnia 7-go bm. z okazji **zamknięcia sezonu pływackiego** zawody pływackie o godz. **11-stej rano na stawie „Świteź".**

Program zawodów: **dla Pań 50 i 200 mtr.** styl dowolny i **100 mtr.** na piersiach 100, 200, 400 i 5×50; dla **Panów** styl dowolny, 100 m. na krzyżach i 200 mtr. na piersiach.

Dla chłopców: 50 i 100 mtr. styl dowolny, piersiowy i na krzyżach. Nadto odbędą się skoki. Zgłoszenia na starcie.

Zawody odbędą się w dwóch klasach.

Mistrzostwa Polski w piłce wodnej.

Lwów, 2. września.

Rozegrane w Krakowie w dniach 30. i 31. bm. mistrzostwa Polski w piłce wodnej, przyniosły tytuł mistrza **Makabi** (Kraków) przed AZS. (Warszawa), Hakoah (Bielsko) i Cracovią. Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco: **AZS. (Warszawa)—Cracovia** 6:3 (3:2); **Makabi (Kraków)—Hakoah (Bielsko)** 5:1 (3:0); **Makabi—Cracovia** 10:1 (4:1); **AZS. (Warszawa)—Hakoah** (Bielsko) 3:2 2:1.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 1. września. (PAT). 4 prc. pożyczka inwestycyjna 111 i pół, 5 proc. pożyczka dolarowa 58 trzy czwarte, 5 prc. pożyczka konwersyjna 55 i pół, 5 prc. pożyczka kolejowa 1926 49 i pół, 7 prc. pożyczka stabilizacyjna 88 i pół, 1 proc. pożyczka kolejowa 103 i pół, 8 proc. Listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94.

Waluty i dewizy. Dolary 8.87, Belgja 124.25, Budapeszt 155.19, Holandja 358.19, Nowy Jork 8.8.3, Paryż 34.97, Praga 26.38, Nowy Jork tel. 8.89,3, Szwajcarja 172.84, Sztokholm 239.07, Wiedeń 125.62.

Warszawa, 1. września. (PAT). Bank Polski 167 i pół, Warsz. Tow. Fabr. cuk. 34 trzy czwarte, Borkowski 3 trzy czwarte, Haberbusch 122.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń 1. września. (PAT) Amsterdam 284.55 Belgrad 12.53 i pół Berlin 168.55 Bruksela 98.63 i pół Budapeszt 123.88 Bukareszt 4.21 i pół Kopenhaga 189.15 Londyn 34.37 i 3 czw. Madryt 75.40 Medjolan 36.96 Nowy Jork 706.05 Oslo 189.15 Paryż 27.77 i pół Praga 20.95 i pół Sofja 5.11 i 5 ósm. Sztokholm 189.85 Warszawa 79.18—79.46 Zurych 137.29 Amerykańskie 703.50 Niemieckie 168.30 Francuskie 27.64 Włoskie 37.02, Jugosłowiańskie 12.61 Szwajcarskie 136.99 Czeskie 20.92 Węgierskie 123.77 Renta majowa 1.70 Renta lutowa 1.70 Renta koronowa 1.71 Dunaj, Sawa, Adrja 88.65 Losy tureckie 18.50 Phönix Loeben 250.25 Bankverein Wien 17.80 Credit Oesterr. 47.50 Escompte Niederoest. 159.25 Laenderbank 28.50 Merkurbank 20.20 Živnostenska 86.25 Rima 88.75 Zieleniewski 30.75 Galicja 22.— Alpiny 70 Berg u. Hütten 638 Gal. Montanwerke 11.10 Krupp 5.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 1. września. (PAT). Paryż 20.23¾, Londyn 25.03 trzy czwarte, Nowy Jork 5.14.27 i pół, Bruksela 71.87, Włochy 26.93¼. Hiszpanja 55.00, Amsterdam 207.22 i pół, Berlin 122.79 Wiedeń 72.68 i pół, Sztokholm 138.30, Oslo 137.82 i pół, Kopenhaga 137.85, Sofja 3.73, Praga 15.26, Warszawa 57.75, Budapeszt 90.22 i pół, Białogród 9.12 7/8, Ateny 6.70, Konstantynopol 2.44, Bukareszt 3.07 1/8, Helsingfors 12.95, Buenos Aires 183.50.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 1. września. (PAT). Nowy Jork 4.86,84, Paryż 123.74, Berlin 20.39, Montreal 486.18, Hiszpanja 45.48, Amsterdam 12.08¼, Bruksela 34.81 1/8, Włochy 92.96, Szwajcarja 25.03 5/8, Kopenhaga 18.16¼, Oslo 18.16 5/8 Praga 164.07, Budapeszt 27.76, Belgrad 274.43, Rumunja 815, Lizbona 108.22, Konstantynopol 10.25, Ateny 375, Wiedeń 34.44 Warszawa 43.41.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 1. września. (PAT). Londyn 123.74 i pół, Nowy Jork 25.41, Bruksela 355.25, Hiszpanja 272.50 Włochy 133.10, Szwajcarja 494.25, Kopenhaga 681.25, Amsterdam 1024, Oslo 681.25, Sztokholm 683.50, Praga 75.50, Rumunja 15.15, Wiedeń 359.50, Berlin 607.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 1. września.

Tendencja spokojna. Ceny niejednolite.

DEWIZY: Dolary ameryk. 8.88.50—8.88,75, dolary kanad. 8.80.00—8,80.50, kor. czeskie 0.26.25—0.26.50, fr. franc. 0.34 40—0.34.80, fr. szwajc. 1,72,25—1.72.55, funty 43.30—43.60, czerwieńce 9.00—10.0, leje 0,05.00/0.05,50, szylingi 125.50—126.00.

ZŁOTO: 20 kor. 36.20—36.50, 420 fr. 34.20—34.40, 10 rubli 46.00—46.40.

SREBRO: Kor. austr. 0.41.50—0.42.50, 5 koron austr. 2.30.00—2.40.00, floreny 1.15.00—1.20.00, ruble 1.80—1.90, kopiejki 0.90—0.95.

KĄCIK RADJOWY.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Wtorek dnia 2. września 1930.

LWÓW 11.00 Transmisja Akademji z Teatru Wielkiego we Lwowie z okazji otwarcia X. Targów Wschodnich. W miarę możności o g. 11.58 retransmisja sygnału czasu i hejnału. 12.05—13.30 Koncert z płyt gram. 17.35 Transmisja z Krakowa: Odczyt pt. „Geografja i ludność czeskiego Śląska" wygłosi p. Dr. Cz. Leja. 18.00 Transmisja z Warszawy: Koncert Orkiestry powiększonej Polskiego Radja z udziałem Benedykta Góreckiego (fagot solo), W programie utwory W. M. Mozarta, I. 1) Uwertura do op. „Wesele Figara". 2) Koncert B-dur na fagot z orkiestrą. II. 3) Symfonja S-dur Nr. 3: a) Adagio, Allegro, b) Andante, c) Menuet, d) Finale. 19.00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gram. 19.20 Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy, 19.35 Transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radjowy, 19.50 Transmisja z Warszawy: Opera „Aida" Verdi'ego z płyt gram „Columbia" w wykonaniu solistów, chóru i orkiestry teatru „La Scala" w Medjolanie, 22.00 Transmisja z Warszawy: Fejleton pt. „Kto co wynalazł" wygłosi p. red. B. Szarlitt, 22.15 Transmisja komunikatów z Warszawy.

LIPSK 20.10 „Ifigenja w Taurydzie" opera w 4 akt. Glucka. **DAVENTRY** 21.00 Koncert symf. **BRATISLAWA** 20.30 Soliści, **GLIWICE** 21.20 Koncert komp. Waltera Niemanna (fort.) **BUKARESZT** 20.00 Wieczór polski. **BERLIN** 20.30 „I vespri Siciliani" opera w 5 akt. Verdiego **MOTALA** 22.10 Beethoven: Kwartet smyczkowy op. 18 b-dur, **RZYM** 21.05 Koncert poświęcony komp. Verdiego, **PRAGA** 19.35 Koncert solistów: 20.40 Koncert, **OSLO** 22.10 Recital fort. Margarity Jolies. **WIEDEŃ** 19.30 „Noc w Wenecji" opera kom. w 3 akt. Jana Straussa. **BUDAPESZT** 20.35 Koncert ork. Opery Królewskiej.

B. asystent kl. chor. skórnych i wener. **Dr. F. MAHL** 7733 ord. od 9—10 i 2—5. **Sykstuska 48.** Telef. 20-43.

B. lek. szpital. wied.
Dr. NORBERT JUPITER
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki Stanisławów 3. Maja 11 Usuwanie włosów elektrolizą, naświetlanie lampą kwarcową, leczenie bezoperacyjne żylaków. 6848-?

Specjalista chorób kobiecych i akuszer
Dr. J. SCHWIEGER
ul. Sobieskiego 9, tel. 31-99
przyjmuje całodziennie 6714-24

Dr. ALLERHAND
stomatolog (dentysta)
Kopernika 11 -- powrócił.
7678

NAUKA i WYCHOWANIE

Prowadzone przez znanych pedagogów, wybitnych profesorów gimnazjalnych, zatwierdzone przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego Maturyczne i Uzupełniające

Kursy „Oświata"
przyjmują WPISY
na: kurs maturyczny gimnazjalny, kurs maturyczny seminarjalny, kurs z zakresu sześciu klas gimnazjalnych (jednoroczny i dwuletni), kurs przygotowawczy celem uzyskania skróconej służby wojskowej, kurs przygotowawczy do 4 klasy gimnazjalnej dla absolwentów szkół wydziałowych.
Wszelkich informacyj udziela sekretarjat Kursów od 12—1 i 5—7. Lwów, ul. Miłkowskiego 11, telefon 50-01. Prospekty darmo. 7232-7

PRZYGOTUJĘ do egzaminu adwokackiego, ręcząc za wynik. Zgłoszenia „Exapelecyjny" Administracja. 7715

TAŃCE. Zawiadamiam, iż powróciłem i przywiozłem nowości taneczne. Kurs rozpoczynamy 6., pierwszy Danzing 7. Nowicki, junior, Piłsudskiego 16. 7714-3

Nauki gry na skrzypcach
udziela **dr. Janina Orosz**
uczenica Isaye'a i Crickbooma w Brukseli Zgłoszenia między 3—4, ul. Niemcewicza 9 (boczna Bema). 7492

NA MANDOLINIE, GITARZE płynnie grać z nut wyuczę przez wrzesień. Instrumenty do ćwiczeń. Zgłoszenia i lekcje od 8 do 21. Plac Bernardyński 12. 7691-3

KURSA KROJU, modelowania, szycia damskiego z prawem wydawania świadectw, prowadzi Modelista z Paryża, miesięcznie 25 zł. oraz 4 tyg. kurs dla osób fachowych i prowincjonalnych. Binder, Lwów, Gliniańska 4. 7596-15

ZDOLNY nauczyciel poszukiwany na wieś dla prowadzenia chłopca w 3-ej klasie szkoły powszechnej. Zgłoszenia osobiste dr. Szaniawski, Rutowskiego 1./I.i (od 2—4). 7534-2

DO KINA „PALACE"
ZA DARMO
MOGĄ DZIŚ PÓJŚĆ:

TADEUSZ CHUTKOWSKI, 3. Maja 16.
FRANCISZEK IRZYK, Kopernika 30.
Karol Kopietz, 3. Maja 2.
IZA AKEROWA, Sykstuska 14.
WŁADYSŁAW TUREK, Potockiego 1. 65.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 11 a 1-szą przedpołud. za okazaniem legitymacji.

S. A. Towarzystwo Ubezpieczeń „PRZYSZŁOŚĆ" w Warszawie
Oddział Lwów, ul. Kilińskiego 1.

zawiera ubezpieczenia w udziałach:
ŻYCIOWYM według nowoczesnego systemu, oraz w ELEMENTARNYM. 7223

Zdolni zastępcy poszukiwani.

Na czas trwania 7031
Targów Wschodnich
urządzamy reklamową sprzedaż aparatów fotograficznych po cenach
zredukowanych do cen własnego zakupu.
Amatorzy przyjeżdżający z prowincji na Targi Wschodnie zechcą łaskawie obejrzeć **nasz skład i wystawy.**

Jakób Scharf
Aparaty i przybory fotograficzne
Lwów, ul. Sykstuska 22.

BEZ Anteny i uziemienia Akumulatora i baterji
przy pełnej selekcji fal od 12--3600 mtr. z gwarancją wyłączania miejscowej stacji, zapewnia idealny odbiór jedynie znany ze swej jakości pierwszorzędnej 6-cio lampowy odbiornik
„ELTZ-RADIONE"
oraz najnowszej konstrukcji 7432
„INGELIN" SUPER „U 6"
Generalne przedstawicielstwo na Małopolskę
„ANODA" Lwów, Rutowskiego 2. Tel. 26-56.

KURS kroju i szycia rozpoczyna pierwsza konc. szkoła „Stefanja" Szaszkiewicza 6. 7744

WPISY na półroczne kursy księgowości kupieckiej i bankowej przyjmują codziennie Kursy handlowe Sennensieb-Kleinera, Lwów, ul. Niecała l. 6. (boczna Krasickich). 7650-2

50 LEKCJI 20 ZŁ. wyucza pisania na maszynach systemem 10-palcowym (kurs siedmio-tygodniowy) oraz przyjmuje PRZEPISYWANIE. Romańska, Zyblikiewicza 5. 7480-15

STENOGRAFJI listownie jak najdokładniej wyuczony. „Stenograf", miesięcznik wychodzi. „Stenografja Parlamentarna" — udoskonalona, wydana. Dziewięć wydawnictw. Instytut Stenograficzny: Warszawa, Krucza 26. 7370-6

SZKOŁA im. Dra Niemca: Nabożeństwo 3. września o godz. 8.30. Nauka 4 września. 7736-2

KURSY handlowe J. Hirschsprunga, Łyczakowska 34. Wpisy na jednoroczny kurs handlowy dla młodzieży i półroczny dla dorosłych odbywają się codziennie od 10—12 i 4—7. Stenografja Pisanie na maszynach. Nauka 3./9. b. r. 7677-3

POSADY POSZUKIWANE

BUCHALTER-bilansista rutynowany, długoletni praktyk, korespondent polsko-niemiecki, zakłada nowe księgi, przeprowadza wszelkie zaległości, obejmie całodzienną lub popołudniową posadę. Zgłoszenia Administracja „Ślązak". 7647-3

OSOBA lepsza, doskonale gotuje zajmie się gospodarstwem u samotnej osoby. Zgłoszenia „Gazeta Poranna" pod „Zofja". 7700-2

STENOTYPISTKA polsko - niemiecka, długoletnia praktyka, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia „Kwalifikacje". 7727-2

DENTYSTYCZNY TECHNIK, młody, pracujący w złocie i kauczuku, poszukuje posady od 1. września. Warunki skromne. Zgłoszenia „S. G." Administr „Porannej", Lwów, Chorążczyzny 31. 7600-4

POSADY WOLNE

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza. Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 7658

PENSJONATY i LETNISKA

PENSJONAT „VICTORIA" w Zakopanem, ul. Szpitalna, poleca pokoje z utrzymaniem na sezon letni w cenie od 8.50 do 10 zł. — elektryczność, łazienka, ciepła i zimna woda. Pokoje słoneczne, jedno i dwuosobowe nad rzeką i plażą.

KORESPONDENCJA

A. KRAKÓW. Środa wieczór całuję i ściskam. 7691

WPANIĄ W. I. prosi ziemianin z prowincji o pamięć, adres znany. 7707

MIESZKANIA i SKLEPY

POKÓJ kawalerski umeblowany Gliniańska 6., lewy parter do wynajęcia. 7706

ZAMIENIĘ pięciopokojowe komfortowe mieszkanie na takież trzypokojowe w dzielnicy I-szej, IV-tej. Informacje do Administracji pod „Bez odstępnego ulica Konopnickiej 6." 7697

DO WYNAJĘCIA od 15. września blizko Banku Rolnego, eleganckie **dwupokojowe kawalerskie** umeblowane mieszkanie, łazienka gazowa, własny przedpokój, drugie piętro. **Trzy pokoje,** kuchnia, z pełnym komfortem, trzecie piętro. **Dwa pokoje,** kuchnia z pełnym komfortem, trzecie piętro. **Dwa pokoje** kuchnia, przedpokój, czwarte piętro. Zgłoszenia Małopolska Ajencja Reklamowa, Chorążczyzny 7. pod „Czynsz miesięczny". 7712-3

ŁADNY pokój umeblowany komfort, osobny wchód do wynajęcia. Nowy Świat 18 I. p. prawo. 7747

3 POKOJE, kuchnia, komfortowa willa, czynsz z góry, do wynajęcia małej rodzinie polskiej, Spółdzielcza 4. przy pl. Bema. 7651-4

PRZYJMĘ panienkę z dobrego domu z całem utrzymaniem od 1. września Szaszkiewicza 2. I. p. drzwi 4. 7643-3

POKÓJ i dwa pokoje z kuchniami, przynależytościami, za czynszem miesięcznym, półroczna kaucja. Wiadomość: Anczewskich 1, Restauracja. 7605-3

„GRAND HOTEL" we Lwowie poleca schludne pokoje od 5 zł. 7311-7

KUPNO i SPRZEDAŻ

X. Targi. „Moniuszko"
Zimorowicza 10. — Pałac sztuki 140.
Fortepiany. — Pianina. — Harmonje.
7620

OKAZYJNIE tanio! jedwabne pończochy od 4.50 Licht, Hetmańska 22. 7743

FORTEPIAN krótki, do nauki w dobrym stanie do sprzedania. Kleparów, ul. Kohmana Nr. 8. naprzeciw poczty od godz. 4-tej do 8-mej. 7708-3

OKAZJA. Dnia 3. września b. r. sprzedane zostaną w hali aukcyjnej Sądu powiatowego miejskiego we Lwowie o godz. 9 przedpoł. kilimy i dywany około 100 m. kw. w drodze publicznej licytacji, co podaje do wiadomości Zarząd masy konkursowej Włodzimierza Mogilnickiego ze Szczerca. 7609-2

SPRZEDAM nową, dwupiętrową kamienicę, całą wolną, słoneczną w zdrowej okolicy, autobusem 5 minut do miasta. Ewentualnie zamienię na inną realność lub parcelę, gotówka 5.500 dolarów. Wiadomość: Anczewskich 1, Restauracja. Lwów. 7606-3

ELEGANCKĄ limuzynę prywatną mam do wypożyczenia na czas Targów. Zgłoszenia Admin. Essex Super. 7490-4

FUTRA okazyjnie sprzedaje oraz przyjmuje do sprzedaży „Uniwersum", Lwów, Pasaż Mikolascha. 7279-10

PIANINA nowe KRAJOWE i ZAGRANICZNE od zł. 2.200 na dogodne spłaty **Nowacki i Ska.** 7540 Ul. Piłsudskiego 17.

RÓŻNE

Przerabia kołdry i materace Władysław Weber
Lwów, Batorego 2. 7739

TOREBKI gobelinowe wykonuje fachowo jedynie Barasz, Lwów, pl. Bernardyński 2. 7681-?

MŁODZIUTKA, ładna, dobrze zbudowana panienka pozna w celu towarzyskim przystojnego, eleganckiego, sympatycznego, młodego pana. Zgł. pod „Jeanne" do Adm. 7738

HALLO! Wybory! W gazecie ekonomicznej 2 stronicy do odstąpienia. „Aktualne" „Poranna". 7730

SPEDYTOR Luft, Zygmuntowska 11, wykonuje przeprowadzki, transporty meblowe fachowo, punktualnie, tanio. 7731

OSTRZEGAM wszystkich przed oddawaniem napraw zegarmistrzowskich do firmy M. Dajewski, ul. Akademicka. M. Cz. 7679-3

MEBLE, sypialnie, jadalnie, salonowe, biurowe i kuchenne, solidne poleca Spółka Rzemiosł, Miejska Wystawa. Lwów, plac Halicki 10, w podwórzu. 7666-15

WEŁNY na płaszcze i na suknie damskie za połowę ceny dotychczasowej kupi Pani u Alfonsa Uwiery, Lwów, plac Halicki 14. 7645-5

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Złoczów, Naftali Hersch Zlatkes, Gologóry. 7641-3

SZKOLNE mundurki, fartuszki, berety „SPORT", plac Halicki 3. 7631-3

„LEKTURA". Największa Wypożyczalnia Książek ul. Gródecka (Nr. 58.) Olbrzymi wybór. — Ostatnie nowości. — Abonam. Zł. 2.—, kaucja Zł. 3.50 (obok kościoła Św. Elżbiety). 7629-3

DEREŃ do smażenia 12 złotych, miód pszczelny kuracyjny 20 zł. pięciokilowe opakowanie franko zaliczka S. Horowitz, Zaleszczyki. 7564-4

RZĄDOWO upow. istniejące od 1908 r. **Biuro tłumaczeń**, Lwów, plac Akademicki 1. Telef. 27—70. Legalizowane przekłady świadectw tanio i pospiesznie. Zlecenia z prowincji załatwia się odwrotnie. 7531-3

KAŻDY prenumerator „Gazety Porannej" otrzyma na żądanie bezpłatnie okazowy numer „Kurjerka" Księgarni Polskiej we Lwowie, poświęcony bibljografji polskiej, niemieckiej i francuskiej. Dla przyjaciół dobrej książki cenny i niezawodny informator. 7542-3



DWUTAKTOWE SILNIKI DIESLA „Graz"
o mocy od 8—100 koni
Czterotaktowe SILNIKI DIESLA „Graz"
o mocy od 30—2000 koni.
Generalne przedstawicielstwo na Polskę:
ALFRED EISINGER, Kraków --- ul. Studencka 2
Skrytka pocztowa Nr. 310. **Zastępcy rejonowi poszukiwani.**
Przy zapytaniach prosimy powołać się na niniejsze ogłoszenie. 7360

ZAKŁADY CERAMICZNE i FABRYKA PIECÓW
L. i C. HARDTMUTH
SPÓŁKA AKCYJNA
Lwów, Senatorska 11. - Telef. 4-66.
Adres telegr. Hardtmuth-Senatorska.
STAŁA WYSTAWA PIECÓW, KOMINKÓW I KUCHEŃ KAFLOWYCH ORAZ PŁYTEK ŚCIENNYCH I POSADZKOWYCH WŁASNE CEGIELNIE W KOZIELNIKACH I WE LWOWIE PRZY ULICY PEŁCZYŃSKIEJ. - SPRZEDAŻ WAPNA
7030

Fabryka chemiczna farb i lakierów
Henryka BLUMENFELDA
we Lwowie, ul. Jakóba Hermana 31. Tel. 10-83
Poleca 7478
następujące swe specjalności i niedoścignionej jakości
„E L M A" lakier śnieżno biały najlepszej jakości do lakierowania ścian, mebli, drzwi i okien.
„ROBURIT" idealna glazura po podłóg **szybko i twardo** wysychająca.
„KALORYT" płynne aluminium wytrzymałe na gorąco 600° C. do radiatorów, rur parowych, pieców żelaznych etc.
„CELLANIT" lakier nitrocelulozowy do natryskiwania, do samochodów, wagonów, maszyn, rowerów etc.
„KATIOL" lakier samochodowy i do szlifowania szybko wysychający o idealnej powłoce.
Pozatem lakiery powozowe, emaljowe we wszelkich kolorach.

KŁOS JAN unieważnia zgubioną książeczkę wojskową P. K. U. Stryj. 7716

WĘGIEL górnośląski
DRZEWO I. klasy rębane
po cenach konkurencyjnych, firma **JAN MALINOWSKI, Mochnackiego 20**
7348 **telefon 87-41.**

R. zał. 1906.
Herman Weit Sykstuska 15
poleca wszelkie delikatesy, wina, wódki, likiery i owoce południowe. 7350-?

Obiady znakomitej dobroci 1.50 zł., kolacje i przekąski, trunki wszelkiego rodzaju poleca
ADAM TARNAWSKI
pl. Bernardyński 9. (naprzeciw hotelu Krakowskiego). 7571-8

Baczność gospodynie!
Nowootworzony skład farb i perfumerji LEOPOLDA WALDBAUMA, Lwów, Gródecka 62. tel. 84—53. poleca wszelkie artykuły gospodarcze i kosmetyczne po najniższych cenach. 7384-3

Grafologini Sarment'
przyjmuje od 11—1 i od 5—8
ul. GOŁĄBA boczna Hoffmana) 10
II. p. drzwi lewe. 6163

Kikin i Adler
Lwów, Rutowskiego 24.
Skład gotowych ubrań męskich i dziecinnych zawiadamia swych P. T. Odbiorców, że nadszedł świeży transport towarów zimowych. 7383-4

FUTRA
męskie i damskie, gotowe oraz wszelkie przeróbki najtaniej i solidne wykończenia — poleca Firma
K. CWYNAR
7458 **LWÓW**
ul. Krzywa 10 **ul. Ruska 18**
obok Banku Hipot. Tel. 36-64.

KOŁDRY I MATERACE
LIEBERMANNA
ul. Jagiellońska 12.
stoją na najwyższym poziomie doskonałości. 6837-20

ODDZIAŁ KONSERWACJI UBIORÓW MĘSKICH I DAMSKICH EXPRESS KRAWIECKI
Lwów, Sykstuska 47, czyści i prasuje w ciągu 24 godzin tylko za 2 zł. 6900-12

Doskonałą kawę, czekoladę z pianką -- poleca cukiernia
Jana Kurka
Lwów, Piekarska 5.
7215

ARTYSTYCZNY ZAKŁAD TAPICERSKO-DEKORACYJNY
Prokopek Władysław
Lwów, ul. Zimorowicza l. 6. telef. 48-25.
Meble klubowe wykonuje i projektuje według najnowszych wzorów.
Tapczany ze schowkiem na pościel i ozdobne.
Dekoracje według najnowszych rysunków.
Story do okien wszelkich systemów.
Tapetowanie pokoi i t. p. 7551-15

MOTORY gaśnice **„MIRA"**
MASZYNY do obróbki drzewa i metali,
PĘDNIE — poleca 7516
MARJAN KIERSKI i FELIKS KONDZIOŁKA
Lwów, Kopernika 4.
Wystawiamy na Targach Wschodnich w Pawilonie Centralnym, stoisko 1007.

HURTOWNIE I DETAJLICZNIE
ZEGARKI markowe
Omega, Doxa, Schafhausen po cenach hurt.
GUTERMAN, ul. Sykstuska 14.

P. P. STOLARZE!
Zawiadamiamy, iż z dniem dzisiejszym zredukowaliśmy znacznie ceny DYKT I FORNIERÓW i polecamy takowe we WIELKIM WYBORZE I NA DOGODNYCH WARUNKACH.
UWAGA: DYKTY SUCHE KLEJONE FILUNKI MEBLOWE z różnych fornierów wedle miary. Specjalne FILUNKI MEBLOWE modelowo-kombinowane w artystycznem wykonaniu.
Zlecenia z prowincji wykonujemy do 3 dni.
ALTBACH I BEREZ, Ska z ogr. odp.
Lwów, ul. Słoneczna 27. Telefon 43—16. 7550-3

Fabryka puchu i pierza
„L E D A"
Lwów, Źródlana 3-5.
Targi Wschodnie, pawilon jajczarski. 7720

Jedyna we Lwowie
Gorseciarnia
na wzór francuski poleca pasy uszczuplające, lecznicze, biodrówki, napierśniki „Higjena". Szlipfery gumowe, opaski i reformy higjeniczne, pończochy gumowe.
„HIGJENA", R. Körner
Lwów. Pasaż Mikolascha, tel. 51-24. 7159-3





Rudolf Bringer
Sztylet z kryształu
Przekład autoryzowany Haliny Bokserówny
Ilustrował Lu-Can

— Ach, moje dzieci, jak dobrze jest w domu, zwłaszcza gdy ktoś w ciągu czterech dni nie mógł się przespać nawet pół godziny, gdy się skakało z pociągu do auta i naodwrót. Ach, wstrętny zawód.

— Więc dlaczego, tatusiu, nie przestaniesz się tem zajmować? — spytała panna Rosic. — Czy nie uważasz, żeś się już dosyć napracował i masz zupełne prawo do wypoczynku?

— Tak — rzekł Rosic — gdybym był bogaty...

— Ale przecież nie jesteśmy biedni.

— Mamy z czego żyć, to prawda, ale muszę jeszcze zaokrąglić twój posag, kochanie. Ach, gdybym był na miejscu pewnej dziewczynki, na którą najniespodziewaniej w świecie spadnie kilkaset miljonów...

— Kilkaset miljonów! — zawołały obie panny.

— Co najmniej.

— Cóż to za bajka?

— Możnaby na ten temat napisać powieść pt. „Kryształowy sztylet", powieść, w której odegrałem dosyć dziwną rolę i z tego powodu przez cztery dni prowadziłem wściekłe życia.

— Tatusiu, opowiedz!

— Dobrze, ale kiedy indziej, bo to za długo trwałoby, a dziś jestem bardzo zmęczony, to też zaraz po kolacji, moje kochanie położę się do łóżka.

— Biedny tatuś!

— Biedny pan Rosic!

Po kolacji Rosic rzucił serwetkę na stół i nie wypiwszy nawet kawy, wstawał już, aby udać się do swego pokoju, gdy nagle rozległ się donośny głos dzwonka.

Po chwili do jadalni wpadł jakiś człowiek, krzyczący, jak szalony:

— Pan Rosic, pan Rosic! Muszę mówić z panem Rosicem.

Był to William Ralf Burnt, ale w stanie, w jakim nikt jeszcze nie widział tego zrównoważonego dżentelmena. Włosy w nieładzie, wypieki na przerażonej twarzy.

— Jestem! — Wołał Rosic. — Co się stało?

— Nareszcie pana widzę. Myślałem, że już nigdy pana nie zobaczę. Niech mi pan prędko powie, co pan zrobił z Gladys Sweet?

Rosic popatrzył na Burnta. Nic nie rozumiał. Czyżby Crystal Dagger nagle zwarjował? Czy znów zaczynały się wszystkie nieprawdopodobne historje? Czy rzeczywiście William Ralf Burnt nie da mu chwili spokoju?

— Niechże pan odpowiada! — ryczał Burnt, chwyciwszy Rosica za marynarkę i potrząsając nim jak pierwszą lepszą gruszką.

— Przecież jest tutaj — rzekł Rosic, wskazując młodą dziewczynę.

— To ona? Na pewno ona? Czy pani urodziła się w Indjach?

— Tak — odpowiedziała, trzęsąc się jak liść



i nie rozumiejąc nic z tej dziwnej sceny.

— Czy matka pani umarła ośm lat temu na statku, który miał przywieźć was do Francji?

— Tak.

— Ojciec pani nazywał się tam Doux?

— Tak.

Nagle stała się rzecz dziwna. Spokojny, zimny i poważny William Ralf Burnt zaczął skakać po pokoju, wołając:

— To ona! Znalazłem ją. To córka mego ukochanego Boba!

Rosic zrozumiał wszystko.

— Jakto? — zawołał. — Gladys byłaby spadkobierczynią lorda Hytona?

(Ciąg dalszy nastąpi). 42)

UNIEWAŻNIA się zgubioną kartę rejestracyjną samochodu Studebaker Nr. St. 60372. 7729

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację Bazyli Parkasiewicz, emeryt Województwa Tarnopolskiego. 7709

HUMOR.



W RESTAURACJI.

Gość: Do stu tysięcy djabłów! Co to ma znaczyć?! Wołam na pana od kwadransa, a pan nie przychodzi!!!

Kelner: Przepraszam bardzo, ale zdawało mi się, że pan dobrodziej natęża tak swoje struny głosowe z powodu — silnego bolu zębów...

DO KINA „PALACE" ZA DARMO MOGĄ DZIŚ PÓJŚĆ:

MICHAŁ MICHALIK, Ossolińskich.
CZESŁAW BEREZA, pl. Smolki 5.
JAKÓB WIKSEL, Bogusławskiego 7.
HELENA MAŁOGOSZ, Szopena 6.
MAURYCY CZOPP, Jagiellońska 24.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 11 a 1-szą przedpołud. za okazaniem legitymacji.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm. w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.. kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — **UWAGA:** Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej". Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO. we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI